Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, środa 26 stycznia 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 25

Reforma świadectw przemysłowych — palącą kwestią przemysłu i handlu

Warszawa, 25. 1. (Tel. wł. — l. r.). Na plenarnym zebraniu Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie omówiono niezmiernie ważną dla przemysłu i handlu sprawę reformy świadectw przemysłowych. W swoim czasie Izba wileńska wystąpiła z inicjatywą zniesienia świadectw przemysłowych i zastąpienia ich podwyżką stawek podatku obrotowego, gdyż skarb państwa nie zgadzał się na zniesienie świadectw przemysłowych bez odpowiedniego ekwiwalentu.

Projekt rządowy częściowo tylko realizuje inicjatywę Izby wileńskiej, albowiem ekwiwalent z tytułu świadectw przemysłowych w części, przypadającej na skarb państwa według tego projektu skalkulowano w stawki podatku obrotowego, które mają ulec zwyżce dla niektórych typów przedsiębiorstw, natomiast ekwiwalent dla samorządu terytorialnego i gospodarczego oraz na szkolnictwo zawodowe mają stanowić specjalne opłaty rejestracyjne stosunkowo nisko zróżniczkowane. Pobór należności ma zależeć od samorządu terytorialnego.

Druga część projektu ma liczne wady, mianowicie po 1) może przyczynić się do powstania trudności finansowych dla samorządu gospodarczego, bowiem mogą w niektórych wypadkach powstawać zwłoki w przekazywaniu należności, po 2) wprowadzają obok lustratorów urzędów skarbowych również lustratorów samorządowych, co będzie nowym utrudnieniem, 3) wpłynie hamująco na rozwój mniejszych przedsiębiorstw, z uwagi na znaczną rozpiętość opłat dla kupców rejestrowych i nierejestrowych.

Po dyskusji zebrani powzięli następującą uchwałę. Plenarne zebranie Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie wypowiada się kategorycznie za całkowitym zniesieniem świadectw przemysłowych i wprowadzeniem ekwiwalentu w postaci jedynie jednolitego podwyższenia stopy podatku obrotowego. Gdyby rząd podtrzymywał swoje tezy o wyodrębnieniu podatku na samorząd i szkolnictwo zawodowe, należy sprzeciwić się i żądać większego zróżniczkowania ceny kart rejestracyjnych.

Warszawa, 25. 1. (Tel. wł. — l. r.). Na terenie Związku Izb Przemysłowo-Handlowych prowadzone są obecnie prace nad ustaleniem stanowiska samorządu gospodarczego wobec nadesłanego projektu zmian taryfy wkładek na ubezpieczenia wypadkowe. Prace te prowadzone są przez Związek Izb w 11 podkomisjach branżowych.

Zadaniem podkomisyj jest m. in. stwierdzenie, czy oznaczona w projekcie kategoria klasy niebezpieczeństwa dla poszczególnych rodzajów przedsiębiorstw jest właściwa.

Mieszkańcy bombardowanego miasta schronili się na terytorium Francji

Paryż, 25. 1. (PAT). Agencja Havasa komunikuje, że samoloty gen. Franco bombardowały m. Puigcerda. Wiele bomb spadło na terytorium francuskim. Rząd francuski zamierza złożyć energiczny protest w Salamance. Ponadto będą wzmocnione baterie przeciwlotnicze na pograniczu hiszpańskim, niezależnie od powietrznego patrolowania granicy, które odbywało się dotychczas.

Wielu mieszkańców m. Puigcerda schroniło się do m. Bourg Madame na terytorium francuskim. Władze francuskie dążą do tego, by wieczorem powrócili oni do Hiszpanii. Większość uchodźców odmówiła. W mieście znajduje się około 400 uchodźców, z tego wielu rannych. Rannych odwiedził konsul hiszpański. Jedna osoba zmarła z ran. W najbliższej okolicy znaleziono 2 bomby oraz kilka pocisków artylerii przeciwlotniczej, które nie wybuchły. Bombardowanie nie pociągnęło za sobą żadnych spustoszeń ani ofiar ludzkich na terytorium francuskim.

Woj. Nakoniecznikow Klukowski wiceministrem Spraw Wewn.

Warszawa, 25. 1. (Tel. wł. — l. r.). Jak się dowiadujemy, wiceminister spraw wewn. Paciorkowski obejmuje stanowisko wojewody warszawskiego, dotychczasowy zaś wojewoda warsz. Nakoniecznikow-Klukowski, b. wojew. lwowski, przechodzi na stanowisko wiceministra spraw wewn.

Zmiany w redakcji „Polski Zbrojnej"

Warszawa, 25. 1. (Tel. wł. — l. r.). Z „Polski Zbrojnej" ustąpił płk. Adam Rudnicki, dotychczasowy naczelny redaktor tego pisma. Ustąpił również jego zastępca Jan Drzewicki. Kierownictwo redakcji objął tymczasowo Leon Koc, szef wojskowego instytutu naukowo-wydawniczego, brat b. szefa OZN.

Wybuch w laboratorium wojskowym

Helsingfors, 25. 1. (PAT). Na wyspie Harakka pod Helsingforsem nastąpił wybuch w laboratorium wojskowym podczas pobytu inspektora piechoty wojsk finlandzkich gen. Heikinheimo. Generał jest zabity. Pięciu wyższych wojskowych, m. in. inspektor artylerii płk. Vanstroem jest ciężko rannych.

Skon b. min. Czechowicza

Warszawa, 25. 1. (Tel. wł. — l. r.) Zmarł b. min. skarbu Czechowicz, który był założycielem Partii Pracy, a następnie jednym z działaczy Frontu Morges.

2. LUTEGO — ZJAZD Z. N. P.

Warszawa, 25. 1. (Tel. wł. — l. r.). Definitywnie został już ustalony termin walnego zjazdu Z. N. P. na dzień 2. lutego b. r. do Krakowa. Zjazd odbędzie się w sali Starego Teatru. Porządek dzienny obejmuje tylko jeden punkt — wybory nowego zarządu głównego. Na zjazd przybędzie ponad 1.000 delegatów z całej Polski.

Japonia chce pokoju z Chinami na warunkach podyktowanych przez Niemcy

Tokio, 25. 1. (PAT). Deputowany Szijo zgłosił dziś pod adresem rządu szereg interpelacyj: 1) Czy rząd nie zamierza utworzyć stanowiska generalnego gubernatora w Chinach północnych? 2) Czy nie należy w różnych częściach Chin zainstalować garnizonów japońskich, oraz zreformować wojsk japońskich w Chinach w wojska kolonialne? 3) Czy rząd prowadził rokowania pokojowe z Chinami?

Premier Konoye odpowiedział, że rząd we właściwym czasie rozważy sprawę politycznego ustroju Chin północnych. Japonia od chwili wybuchu incydentu aż do 16. bm., t. j. do chwili opublikowania komunikatu w sprawie podstaw polityki japońskiej wobec Chin stale żywiła nadzieję, iż Chiny zmienią swe stanowisko. Japonia bezpośrednio nie proponowała Chinom pokoju.

Minister spr. zagr. Hirota oświadczył, że przyczyny obecnego konfliktu są bardzo głębokie. Co się tyczy stosunków z W. Brytanią, to min. Hirota nie wierzy, aby mocarstwo to mogło prowadzić krótkowzroczną politykę na podstawie niefortunnych incydentów. Rząd japoński był gotów nawiązać rokowania z b. rządem nankińskim, jeśli ów rząd przysłałby delegację do rokowań pokojowych. Niemcy ofiarowały jedynie swe pośrednictwo. B. rząd nankiński nie skorzystał z ostatniej nadarzającej się okazji i dlatego to dnia 19 b. m. rządy japoński i niemiecki opublikowały komunikaty w tej sprawie. Min. Hirota oświadczył, że zgłoszone za pośrednictwem Niemiec warunki pokoju stanowią minimum żądań japońskich i będą stanowiły podstawę dla wszelkich ewentualnych przyszłych rokowań. Jednak Japonia będzie mogła te warunki w lżejszej formie przedłożyć nowemu rządowi chińskiemu, aby ten tym łatwiej mógł je przyjąć. Japonia zdecydowana jest żądać odszkodowania za wszystkie straty, poniesione przez obywateli japońskich w Chinach.

Minister wojny gen. Sugiyama oświadczył, że władze wojskowe są obecnie zajęte wyłącznie działaniami wojennymi, lecz po ich ukończeniu przestudiują sprawę garnizonów japońskich w Chinach i Mandżukuo.

Kontyngent cukru na kampanię 1938-39

Warszawa, 25. 1. (Tel. wł. — l. r.). Podajemy dla orientacji wykaz kontyngentu cukru, wyznaczonego na kampanię 1938/39 w cukrowniach, położonych na terenie województw wschodnich i południowych. Liczby te pomnożone przez 6.25 dadzą w przybliżeniu wysokość kontyngentu buraków kategorii A., wysokość kat. B. nie została dotychczas ustalona.

I tak cukrownia w Chodorowie otrzymała 98.668 cetnarów, w Horodence 60.605 cetnarów, w Lublinie 78.898 cetn., w Przeworsku 97.282 cetn., Podole 47.707 cetn., nowa cukrownia w Centralnym Okręgu Przemysłowym 43.378 cetnarów.

Wznowienie komunikacji sterowcami

Nowy Jork, 25. 1. (PAT). „American Zeppelin Transport Corporation", reprezentująca niemieckie towarzystwo sterowców ogłasza, że na skutek udzielenia przez Stany Zjednoczone pozwolenia na sprzedaż niewybuchającego gazu helium sterowcom, stała komunikacja między Frankfurtem n/M. a Lakenhurst podjęta będzie w maju.

W miesiącach sezonu letniego Zeppelin dokona piętnastu przelotów z Europy i z powrotem, przewożąc pasażerów (40 osób), listy i paczki. Przelot w kierunku zachodnim trwać będzie 60 godzin, w kierunku wschodnim 48 godzin. Towarzystwo zawiadamia, że nowy Zeppelin posiadać będzie cztery silniki Diesla, każdy o sile 1.200 H. P.

Pierwszy transport helium do Niemiec odchodzi z Houston w stanie Texas 1 lutego.

Z dyskusji nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych

Warszawa, 25. 1. (PAT). Komisja budżetowa Sejmu rozpoczęła wczoraj przedpołudniem debatę nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa spraw wewnętrznych w obecności p. premiera gen. Sławoja-Składkowskiego, wiceministra Paciorkowskiego i Korsaka oraz wyższych urzędników M. S. W.

Parogodzinny obszerny referat wygłosił pos. Wojciechowski.

Mówca zajął się w swoim referacie analizą kilku zagadnień, które wysuwają się na czoło pod względem swej aktualności.

Omówił przede wszystkim szeroko problem młodego pokolenia, wskazując na trudne warunki, w których znalazła się dzisiaj młodzież i na antagonizmy między starszym pokoleniem a młodym, oraz na rozdźwięki między młodzieżą inteligentną a chłopską i robotniczą. Słusznie uczynił Marszałek Śmigły-Rydz, gdy poszedł na jedno z zebrań młodzieży akademickiej nawiązać łączność z tymi przyszłymi oficerami armii i społeczeństwa cywilnego. Ale zapytać należy — mówi referent — kto dziś idzie do młodego pokolenia chłopów i robotników, kto przemawia do ich serca i sumienia i gwarzy z tymi podoficerami narodu polskiego? Na to nie znajduje mówca odpowiedzi w praktyce działania rządu i obozu rządowego nad wychowaniem polityczno-społecznym młodzieży. Obecnie w poczuciu opóźnienia tej pracy widoczna jest pewna nerwowość działania.

W postępowaniu ze studentami należy, zdaniem referenta, stosować politykę jak najbardziej liberalną.

Dalszy ustęp swoich wywodów poświęcił pos. Wojciechowski sprawom narodowościowym.

Przechodząc do spraw mniejszościowych referent oświadcza: Za kanon naszej polityki mniejszościowej uważamy, że: 1) żaden czynnik zewnętrzny nie może być wciągany w grę przy teoretycznym i praktycznym określaniu stosunku naszego Państwa do mniejszości narodowych, 2) stosunek poszczególnych mniejszości do Państwa jest bezpośredni, oparty na absolutnym uznaniu suwerenności i nadrzędności Państwa, łączenie się mniejszości narodowych w bloki czy w grupy, które miałyby pertraktować z Państwem wzgl. z rządem jest taką samą zdradą Państwa, jak uciekanie się pod opiekę obcych potencji. Ani jedno ani drugie nigdy w Polsce tolerowane nie będzie. Nieliczne elementy, przeważnie pochodzenia nie polskiego, łączące się z obcym państwem — ma tu mówca na myśli komunistów — są tępione z całą bezwzględnością. Podobny los czeka każdą inną grupę społeczną czy narodową, która chciałaby szukać politycznego oparcia poza granicami Państwa Polskiego.

Dalszą sprawą, którą zajął się referent — to zagadnienie żydowskie. Narodowi polskiemu jest dość ciasno na terytorium Polski — oświadcza pos. Wojciechowski — nie jesteśmy w stanie dać zatrudnienia młodemu pokoleniu. Problem emigracji jest najkapitalniejszym problemem w Polsce. Nie chciałbym być źle zrozumiany, ale wszyscy, jak tu jesteśmy w Sejmie polskim, łącznie z reprezentantami ludności żydowskiej, mamy obowiązek stworzyć program odciążenia Polski z elemetnu żydowskiego, któreby zrównoważyło przynajmniej ten nabytek, jaki w pierwszych latach powojennych w postaci kilkuset tysięcy Żydów wschodnich znalazł się w Polsce.

Referent potępia metody pałki i noża stosowane przez naszą prawicę w stosunku do Żydów i przypomina, że ochrona, jaką rząd daje Żydom, wynika jeszcze z ustawy konstytucyjnej z 1921 roku, ustawy, którą uchwalili endecy wspólnie z innymi przeciwnikami dzisiejszego reżimu.

Referent mówi z kolei o frontach ideowych wśród żydostwa polskiego, wyrażając się z wielką sympatią o ideologii sjonistycznej. Sjonizm jednak wytwarza w duszy Żyda pewien rozdźwięk. Nie można bowiem mieć dwu ojczyzn. Kto raz uznał za swą ojczyznę daleką Palestynę i ukochał ten kraj z całego serca, nie może być pełnym, szczerym obywatelem innej ojczyzny.

Dlatego też, jeśli sjonista mówi, że jego ojczyzną prawdziwą jest Palestyna, to równocześnie nie może mówić, że jego ojczyzną jest Polska.

Dłuższą część swego referatu poświęcił pos. Wojciechowski strajkom chłopskim w Małopolsce. Strajk miał charakter wybitnie polityczny i dlatego niesłuszne było stanowisko tych przedstawicieli administracji państwowej, którzy nie przeciwdziałali jej od zarania. Represje przyszły za późno i tym większe było ich nasilenie.

Jesteśmy na błędnej drodze, jeśli chcemy Polską rządzić bez chłopa, jeśli opóźniamy rozwój społeczny Narodu, hamując emancypację ludu wiejskiego. Niektóre żądania chłopskie przy dobrej woli dadzą się zaspokoić a krzywdę naprawić.

Z kolei referent przeszedł do zagadnienia prasy. W ciągu października i listopada ub. r. nasilenie konfiskat było tak wielkie i tak przesadne, że redakcje dzienników były tak zdezorientowane i zastraszone, iż w końcu nikt nie wiedział, co można dać do druku. Sprawy te załatwił dopiero pomyślnie okólnik pana premiera.

Kto wygrał?

Warszawa, 25. 1. (Tel. wł.). W wczorajszym ciągnieniu padły następujące większe wygrane:

50.000 zł. na nr. 169695 (zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11).

20.000 zł. na nr. 105213 (zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11).

10.000 zł. na nr. 75682 88200 (zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11) 88525 145108 144006 148064.

5.000 zł. na nr. 10787 57738.

2.000 zł. na nr. 19360 20051 63631 82490 98708 105227 167496 169578 178960 (zakupiony w „Nadziei", Lwów Legionów 11) 193195.

1.000 zł. na nr. 6400 13789 25711 27555 (zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11) 29855 31103 39062 39824 40909 40977 57199 (zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11) 68522 69937 79198 (zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11) 83793 85848 87767 100214 109468 111586 120563 126969 131196 132546 135124 145768 155227 (zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11) 165671 175671 182265 186125 189920 (zakupiony w „Nadziei". Lwów. Legionów 11).

Z Uniwersytetu J. K.

Rektorat Uniwersytetu stwierdza, że wiadomość, jaką podał jeden z lwowskich dzienników, jakoby na wiecu studentów Uniwersytetu w dniu 22 bm. uchwalono bojkot towarzyski niektórych profesorów Uniwersytetu i Politechniki, jest z gruntu fałszywa.

3 seria 4 proc. Państwowej Renty Złotej

Warszawa, 25. 1. (Tel. wł. — l. r.). Dziennik Ustaw przynosi rozporządzenie Ministra Skarbu o wypuszczeniu 3 serii 4% Państwowej Renty Złotej. Z dniem 1 lutego wypuszcza się 3 serię 4% Państwowej Renty Złotej na łączną kwotę imienną 50 milionów zł. w złocie w obligacjach na okaziciela po 10 tys. zł. każda obligacja. Reszta zostanie spłacona do dnia 1 lutego 1983 r. drogą dwukrotnego poczynając od 1 sierpnia br. umarzania części obligacyj losowanych w tym celu podług planu. Odsetki stałe w wysokości 4% płatne są półrocznie w terminach 1 lutego i 1 sierpnia. Obligacje Renty mają wszelkie prawa papierów pupilarnych.

ZŁÓŻ OFIARĘ NA LOTNICTWO NA KONTO P. K. O. Nr. 503.000.

Śp. dr. Bolesław Koskowski

Warszawa, 25. 1. (PAT) Zmarły wczoraj śp. dr Bolesław Koskowski, naczelny publicysta „Kuriera Warszawskiego", należał do najwybitniejszych przedstawicieli współczesnej publicystyki politycznej i gospodarczej.

Urodzony w r. 1870 w Tyszowcach, studiował na uniwersytetach warszawskim, wrocławskim i brukselskim, gdzie uzyskał stopień doktora nauk ekonomicznych. Pracę dziennikarsko-publicystyczną rozpoczął w r. 1899 w „Głosie" warszawskim, ogłaszał poza tym publikacje w „Gazecie Lubelskiej", „Przeglądzie Tygodniowym", w „Gazecie Polskiej" i in. W r. 1905 został naczelnym redaktorem „Gońca Porannego i Wieczornego", skąd przeszedł do „Kuriera Warszawskiego", gdzie pracował bez przerwy około 30 lat.

W okresie wojny śp. B. Koskowski należał do prezydium koła międzypartyjnego okupacji niemieckiej. W roku 1916/17 był radnym m. Warszawy. Od r. 1922 do 1927 piastował godność senatora, należąc do Związku ludowo-narodowego. Był prezesem Związku Dziennikarzy R. P.

Zmarły ogłosił drukiem wiele prac naukowych i publicystycznych, z których jako najważniejsze wymienić należy: „Odrodzenie Śląska", „Finlandia", „Gmina wiejska", „Wychodźtwo zarobkowe w Królestwie Polskim", „O reformie gruntowej" i w. in.

Zbrojenia w Afryce

Pretoria, 25. 1. (PAT). Unia południowo-afrykańska zadecydowała budowę wielkiego przedsiębiorstwa hutniczo-metalurgicznego, którego głównym zadaniem będzie produkcja artykułów zbrojeniowych. M. in. przedsiębiorstwo będzie produkowało ciężkie działa, tanki, samochody pancerne oraz amunicję. W czasie pokoju fabryki te będą nastawione częściowo na produkcję różnych innych wytworów.

Niezależnie od budowy nowego kompleksu fabryk, rząd Unii wszedł w porozumienie z szeregiem przedsiębiorstw prywatnych w celu zapewnienia możliwości szybkiego ich przystosowania w okresie wojny do produkcji amunicji.

PRZED ZAWARCIEM UMOWY HANDLOWEJ Z GRECJĄ

Warszawa, 25. 1. (Tel. wł. — l. r.). W początkach lutego rozpoczną się w Atenach rozmowy gospodarcze polsko-greckie, mające na celu zawarcie układu kontyngentowego i rozrachunkowego.

W rozmowach weźmie udział polska delegacja handlowa pod przewodnictwem wicemin. przem. i handlu Sokołowskiego.

Trzy osoby zatruły się gazem świetlnym

Warszawa, 25. 1. (Tel. wł. — l. r.). Dzisiejszej nocy w mieszkaniu Morawskich przy ul. Chłodnej uległy zatruciu gazem świetlnym 3 osoby. Mieszkanie składa się z dwu izb, w jednej mieści się warsztat wyrobów szklanych, drugą zaś zajmują Morawscy jako mieszkanie. Około 5 nad ranem śpiący w sąsiednim pokoju Morawscy wraz z córką usłyszeli trzepotanie się w klatce kanarka, w pokoju obok spało dwoje dzieci Morawskich i służąca. Jednocześnie Morawscy poczuli silną woń gazu, wpadli do warsztatu.

Przy maszynce od gazu niedokręcony był kurek. Mąż zaalarmował dozorcę, który sprowadził pogotowie. W międzyczasie poczęto ratować zatrutych. Przybyły lekarz mimo zabiegów nie zdołał przywrócić do życia służącej i obu młodych Morawskich.

Wczoraj około godz. 11 w mieszkaniu Morawskich widziano jeszcze światło, widocznie służąca podawała herbatę, nie dokręciła kurka, po czym położyła się spać.

Upadłość spółdzielni „Oświata"

Warszawa, 25. 1. (Tel. wł. — l. r.). Syndyk masy upadłości spółdzielni „Oświata" adw. Zaryn na zasadzie postanowienia Sądu okr. w Warszawie, ogłosił, że spółdzielnia „Oświata" znajduje się w stanie upadłości a sędzią komisarycznym upadłości został mianowany sędzia handlowy Leon Briesemeister. Każdy wierzyciel upadłej firmy względnie czasopisma, wydawanego przez „Oświatę" pt. „Dziennik Poranny", które chce uczestniczyć w czynnościach postępowania upadłościowego, do udziału których niezbędne jest ustalenie wierzytelności, winien w terminie 2-miesięcznym zgłosić sędziemu komisarycznemu (Sąd Okręgowy, ul. Miodowa 15) swoją wierzytelność na piśmie z dołączeniem oryginalnych dowodów usprawiedliwiających zgłoszenie, oraz wskazać, do której kategorii wierzytelności ma być zaliczona. Pisma kierowane do Sądu i syndyka podlegać będą opłacie 2 zł., a każdy załącznik 50 gr.

ODCZYT DYR. TURSKIEGO W BERLINIE.

Warszawa, 25. 1. (Tel. wł. — l. r.). Dnia 19. b. m. odbył się w Berlinie na zaproszenie niemieckiego towarzystwa dla studium Europy Wschodn. odczyt dyr. Turskiego na temat: „Industrializacja i polska polityka handlowa".

Lwów, dnia 24 stycznia 1938 r.

Walka z konspiracją w szkole

Zarządzenie ministra W. R. i O. P., prof. Świętosławskiego, zwrócone przeciw tajnym organizacjom politycznym w szkołach, stawia na porządku dziennym kwestię ważną, którą już dawno należało wydobyć na forum publiczne. Tekst komunikatu oficjalnego brzmi:

Ponieważ niektóre ugrupowania polityczne usiłują przenikać do szkół, aby propagować wśród młodzieży szkolnej swe hasła, a nawet organizować tajne zespoły, p. minister W. R. i O. P. zwrócił się do kuratorów okręgów szkolnych z żądaniem, aby szkoła użyła wszelkich środków celem przeciwstawienia się tej penetracji.

P. minister W. R. i O. P. wskazał szereg pedagogicznych środków zaradczych, jakie szkoła powinna zastosować w tym względzie wobec młodzieży szkolnej.

Specjalnie polecił p. minister, aby zagadnienie to niezmiernie ważne dla normalnej pracy szkolnej omówione było na zebraniach Patronatów i Kół rodzicielskich. Rodzice powinni zdawać sobie sprawę z tego, że wszelka działalność polityczna wśród młodzieży przynosi jedynie szkodę. To też rodzice powinni harmonijnie współdziałać ze szkołą, aby przeciwstawić się wciąganiu młodzieży szkolnej do jakiejkolwiek akcji politycznej.

Od dawna było rzeczą wiadomą, iż w szkołach średnich rozpleniły się tajne organizacje polityczne ze szkodą dla pracy naukowej i dla obywatelskiego wychowania młodzieży. Fakt ten mający specjalne przyczyny i niepożądane a wielorakie następstwa zasługuje na baczną uwagę.

Konspiracje młodzieży mają w Polsce tradycję pochodzącą z czasów niewoli. W pierwszej połowie XIX w. były to związki młodzieży wojskowej, tworzone dla walki z zaborcą, a oparte ideowo o wzory masońskie, panujące w całej Europie. Spisek patriotyczny miał w ówczesnych stosunkach ogromne i na ogół dodatnie dla uciemiężonego narodu znaczenie.

Zmieniło się to gruntownie w odbudowanym państwie. Konspiracje działały dalej siłą bezwładu, a siła przyzwyczajenia do form konspiracyjnych była w społeczeństwie tak duża, iż trudno było się z nich otrząsnąć. Sytuację skomplikowała popularna doktryna rozwijana przez Demokrację Narodową, która potępiała spiski patriotyczne XIX w., ale propagowała mafię w wolnym państwie.

Moda tajnych stowarzyszeń zaczęła od kilku lat przenikać w mury gimnazjalne, co okazało się rzeczą łatwiejszą, niż można było przypuszczać.

Szkolnictwo polskie zostało podminowane — oczywiście nie ze złej woli — przez niewłaściwie prowadzoną działalność wychowawczą samych sfer pedagogicznych. Działalność ta miała dwa błędy: 1) była prowadzona w duchu anachronicznych ideałów radykalnych i liberalno-humanitarnych XIX w., wskutek czego nie znalazła oddźwięku w młodych pokoleniach i 2) była prowadzona nieodpowiednimi metodami, które miast pozyskać młodzież — zraziły ją. Nade wszystko zaś wysiłki wychowawcze szkoły były — zbyt wielkie. Każdy pamięta z czasów gimnazjalnych, że nauczyciel ma wśród uczniów posłuch w zakresie swego przedmiotu, w zakresie nauki, natomiast jego przekonania i wpływ ideowy budzi najczęściej odpór ze strony młodzieży. Jest to objaw psychologicznie dość naturalny, gdyż między 15 a 18 rokiem życia człowiek bywa zazwyczaj nastawiony negatywnie wobec poglądu na świat i wobec autorytetu powszechnie uznawanego. Pedagogia musi się z tym faktem liczyć, jeśli nie chce wywołać skutków wprost przeciwnych do zamierzeń.

Przerost tendencyj i zadań wychowawczych szkoły spowodował wzrost nastrojów i fermentów sprzyjających każdej konspiracji, zwróconej przeciw zasadom i poglądom propagowanym przez oficjalne władze szkolne. Ten stan rzeczy został wyzyskany z jednej strony przez jaczejki skrajnie lewicowe, z drugiej zaś — przez poufne organizacje nieodpowiedzialnych elementów prawicowych.

Zatruwanie wyobraźni napół-dziecinnej bredniami i kłamstwami, wynikającymi z nienawiści, z niezrozumienia prawdy lub z egoistycznych pobudek partyjnych, przybrało rozmiary systemu, robiącego konkurencję systemowi szkolnemu.

Czyż można się dziwić, że w tych warunkach młodzież przechodząca ze szkoły średniej na uniwersytet staje się elementem nie pozytywnego rozwoju sił narodowych, lecz bezpłodnej negacji?

Zarządzenie ministra W. R. i O. P. musi być zrozumiane i poparte przede wszystkim przez koła rodzicielskie, na których ciąży główna odpowiedzialność za wychowanie młodzieży.

Władze szkolne muszą skutecznie oddziałać nie tylko przez tępienie tajnych stowarzyszeń, ale też przez skupianie całej uwagi młodzieży na nauce i jeszcze raz na nauce.

Polska jest państwem, skazanym wskutek swego położenia — na wielkość, albo na zagładę. Państwo wielkie i potężne nie znosi mafii pleniącej się tylko w niewoli i w słabości. Szczere wyznawanie ideału Wielkiej Polski nie da się pogodzić z konspiracją partyjną, będącą objawem i symbolem małości i bezsiły. **M. P.**

Japońska konferencja imperialna

Zwołanie Konferencji Imperialnej wywołało w całym świecie głębokie wrażenie. Chwila musi być istotnie dla Japonii niezmiernie ważna, jeśli się zdecydowano na ten krok. Nasuwa się nieodparcie pewne porównanie. Ostatni raz Konferencja Imperialna została zwołana w Tokio, w chwili, gdy należało rozstrzygnąć czy Japonia ma przystąpić do wojny światowej. Obecna jest pierwszą za panowania cesarza Hirohito. Nic dziwnego zatem, że przywiązuje się do niej wielką wagę. Tym większą, że ukazujące się od kilku tygodni wiadomości o oświadczeniach rozmaitych japońskich mężów stanu, jak admirał Suetsugu i p. Shiratori (uważany przez niektórych za przyszłego ministra spraw zagranicznych), wywołały wśród zainteresowanych mocarstw silne zaniepokojenie. Mówiono, że Japonia chce stworzyć blok żółtych państw japońsko-chińsko-mandżurskich, że jest zdecydowana wypędzić białych z Azji, a przede wszystkim, że dąży do wojny z Anglią i do tej walnej rozprawy obecnie się przygotowuje.

Tezy te potwierdza fakt budowy przez Japonię olbrzymich okrętów wojennych o wyporności po 43 tysiące ton, jako też budowa silnych krążowników i innych jednostek morskich. Jednak Anglia rozbudowuje swoją flotę w sposób niemniej potężny, a otwarcie bazy morskiej w Singapore świadczy, że Imperjum Brytyjskie potrafi samo dbać o swoje interesy. Może ktoś powiedzieć, że obustronne zbrojenia uczynią tylko przyszłą wojnę bardziej krwawą, ale jej nie przeszkodzą.

Przypatrzmy się deklaracji wydanej na skutek Konferencji Imperialnej w sprawie polityki Japonii wobec Chin. Stwierdza ona przede wszystkim, że już po zdobyciu Nankinu rząd japoński okazywał cierpliwość, pragnąc umożliwić rządowi chińskiemu zrewidowanie jego stanowiska. Istotnie działania wojenne zostały wstrzymane, natomiast prowadzone były bardzo ożywione rozmowy na temat zawarcia pokoju. Odbywały się one głównie za pośrednictwem Niemiec. Dwukrotnie ambasador niemiecki p. Trautmann przedstawił marszałkowi Czang-Kaj-Czekowi japońskie warunki pokoju, nakłaniając do ugody.

Czang-Kaj-Czek pokój odrzucił, przekładając możliwości, jakie daje pole bitew nad realne ustępstwa, którymi musiałby okupić zakończenie wojny. Mimo licznych i poważnych zwycięstw japońskich, Chiny mogą się jeszcze bronić bardzo długo. Sprzyja im przede wszystkim olbrzymi obszar kraju. Możliwość rozciągnięcia frontu na wiele setek kilometrów daje sposobność do lokalnych zwycięstw, a nawet do przedarcia się w niektórych punktach na tyły przeciwnika i do szeroko pojętej akcji dywersyjnej. Na decyzję dalszego prowadzenia wojny musiały także wpłynąć Sowjety, które coraz aktywniej organizują czerwone armie chińskie, dając im niezbędne zaopatrzenie. Natomiast zawiodły nadzieje chińskie na załamanie się potęgi gospodarczej Japonii. Bowiem po opanowaniu północnych prowincji ma ona obecnie surowców i żywności pod dostatkiem. Trudno również przywiązywać większą wagę do strat, jakie armia japońska ponosi w ludziach. Wchodzi tu w grę nie tylko wielka liczebność Japończyków, ale zarządzenie takie, jak ostatnio wprowadzona służba wojskowa w Korei.

A więc Japonia — powiada agencja „Domei" — rozszerzy działania wojenne dla całkowitego osiągnięcia wytkniętych celów. Cele te, jak widać z deklaracji rządowej, polegają na utworzeniu rządu chińskiego, podległego Japonii i rozciągnięciu jego działalności na całe Chiny. Misję tę dostanie prawdopodobnie rząd w Pekinie, do którego zostanie przydzielony w charakterze naczelnego doradcy były japoński minister oświaty, Hirao.

Jak widać z powyższego, trudno przypuszczać, by Japonia, mając przed sobą olbrzymie zadanie, jakim jest wojna w Chinach, chciała się wplątać w konflikty z mocarstwami zachodnimi. Wszelkie na ten temat alarmy są conajmniej przedwczesne. Rzecz inna, że koncesje rasy białej w Azji zostaną po obecnej walce mocno uszczuplone. Świadczą o tym liczne incydenty rozgrywające się przeważnie w Szanghaju, a kończące się coraz to nowymi ustępstwami na rzecz siły japońskiej. Jedno tylko państwo europejskie wyniesie z wojny korzyści — Niemcy. Do tego wniosku upoważnia aktywność dyplomacji niemieckiej pośredniczącej w rokowaniach chińsko-japońskich, szczególnej, gdy się ją zestawi z zupełnym fiaskiem, jakie poniosła w tej samej sprawie, rozwiązana już przed dwoma miesiącami, szumna konferencja Pacyfiku.

Tajemnicza konferencja
w japońskim prezydium rady ministrów

Tokio, 24. 1. (PAT). Agencja Domei donosi: Premier ks. Konoye, minister Hirota oraz ministrowie: gen. Sugiyama i admirał Yonai opuścili dziś popołudniu nagle salę obrad parlamentu i udali się do sali posiedzeń rady ministrów, gdzie odbyli konferencję, która otoczona jest zupełną tajemnicą.

Kazani Akira, pierwszy sekretarz prezydium rady ministrów oświadczył przedstawicielom prasy, że czterej ministrowie zebrali się na naradę, by omówić podstawy polityki japońskiej w Chinach. Dodał jednocześnie, że żadne posiedzenie gabinetu nie jest przewidziane.

Pierwsze informacyjne zebranie
delegatów młodzieży O. Z. N.

Warszawa, 24. 1. (PAT.) Wczoraj w lokalu Obozu Zjedn. Nar. przy ul. Mazowieckiej nr. 3 odbyło się pierwsze informacyjne zebranie delegatów organizacji młodzieży, w którym wzięło udział około 30 osób.

Uczestnicy zebrani wysłuchali przemówienia maj. E. Galimata, który przeprowadził szczegółową analizę prac, prowadzonych na odcinku młodego pokolenia przez Obóz Zjedn. Nar.

Referat, oświetlający zamierzenia tworzącej się organizacji młodych na terenie akademickim, robotniczym i wiejskim, wygłosił p. Piotr Borkowski. Zagadnienia prasy i propagandy omówił red. Kiersewski.

Na następnych kolejnych zebraniach ustalone zostaną formy i zakres działania nowej organizacji młodego pokolenia.

Imponujący rozmach budowy
Wyrastająca Stalowa Wola
to symbol zbrojnego pogotowia Polski

Stalowa Wola koło Niska, 24. 1. (PAT). W dniu 22 i 23 bm. odbyła się wycieczka pp. posłów i senatorów do Centralnego Okręgu przemysłowego, zorganizowana przez Ministerstwo Spraw Wojskowych. W wycieczce wzięły udział połączone Komisje budżetowe i wojskowe obu Izb, oraz wicemarszałkowie obu Izb z marszałkiem Senatu Prystorem na czele. Zwiedzono 22. b. m. fabrykę celulozy, fabrykę obrabiarek H. Cegielski i budującą się wytwórnię lotniczą.

W dniu 23. b. m. przy zwiedzaniu zakładów południowych w Stalowej Woli, drugi wiceminister Spraw wojskowych i szef administracji Armii gen. inż. Litwinowicz, przedstawił pokrótce przebieg rozwoju przemysłu wojennego w Polsce.

Nawiązując do aktualnej dziś sprawy rozbudowy naszego przemysłu, p. Generał podkreślił, że w swoim czasie Naczelnik Państwa, Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski, nakazał stworzenie przemysłu wojennego w środku Państwa. Konsekwencją tego musiało być i było, że podległy mu sztab główny i ministerstwo spraw wojskowych zajęły się sprawą racjonalnego usytuowania przemysłu, ważnego dla obrony Państwa.

Już w r. 1921 opracowano pierwsze zarysy planu rozbudowy przemysłu w centrum państwa. Plan ten jest stale pogłębiany i rozpracowywany oraz realizowany etapami w miarę posiadanych możliwości finansowych.

Obecnie dokonywana praca nad rozbudową przemysłu ważnego dla obrony państwa, praca istotnie duża, jest drugą fazą rozbudowy centralnego okręgu przemysłowego według podstawowego, zasadniczego, dawno przemyślanego planu i według wytycznych naszych kolejnych najwyższych przełożonych.

Prace wojska w tworzeniu przemysłu wojennego datują się od samego początku powstania państwa, od pracy w latach 1919—20 armia polska dokonała największej improwizacji zaopatrzenia w historii wojen. Jest to fakt dotychczas prawie nikomu jeszcze nieznany. Nie mieliśmy jeszcze czasu opracować gruntownie i opublikować wyników dokonanych wówczas wysiłków. Podczas wojny polsko-bolszewickiej walczyliśmy z niesłychanymi trudnościami w dziale zaopatrzenia — w wyniku tych trudności, jakie mieliśmy w r. 1920 do pokonania, rodziły się już przyszłe koncepcje rozbudowy przemysłu w odpowiednim, dogodniejszym miejscu Zaborcy pilnie przestrzegali, aby na terenie Polski nie powstały żadne wytwórnie, produkujące sprzęt wojenny.

Dziś oglądając w Stalowej Woli imponujący rozmach budowy zakładów hutniczo-mechanicznych (zakładów po łudniowych), w miejscu, gdzie przed dziewięciu miesiącami rozciągały się puste pola i lasy, a obecnie widnieje cały szereg objektów fabrycznych, możemy stwierdzić szybkie wykonanie programu drugiej fazy rozbudowy przemysłu, służącego do zbrojnego pogotowia w myśl rozkazu i dyrektyw p. Marszałka Śmigłego Rydza..

W dalszym ciągu swego referatu p. gen. Litwinowicz zobrazował całokształt wykonanych już prac w tej dziedzinie, zaznaczając, iż w roku przyszłym wojsko będzie mogło wykazać się nowymi osiągnięciami i zdobyczami w rozbudowie ściśle przemysłu wojennego.

Z ostatniej chwili.

Paryż, 24. 1. (PAT). Rumuński minister spraw zagr. Micescu przybył dziś z Genewy do Cannes, gdzie odwiedził przebywającego tam min. Becka. Obaj ministrowie odbyli dłuższą rozzmowę.

Praga, 24. 1. (PAT) Organ agrariuszy „Venkov" donosi, iż premier czechosłowacki Hodza nosi się z zamiarem rekonstrukcji gabinetu.

Bukareszt, 24. 1. (PAT). Pod Turn-Severin na Dunaju wywróciła się łódź motorowa, wioząca 22 uczniów i nauczyciela. 17 uczniów utonęło. Ciała ich już wydobyto. O pozostałych brak wiadomości. Prawdopodobnie utonęli oni również.

Weterani u P. Marsz. Piłsudskiej

Warszawa, 24. 1. (PAT). Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska podejmowała dziś herbatą weteranów i weteranki powstania 1863 oraz córkę dyktatora powstania styczniowego Traugutta pannę Juszkiewiczową. Na przyjęciu obecni byli m. in. Marszałek Śmigły Rydz, gen. broni K. Sosnkowski, min. gen. Kasprzycki, insp. armii gen. Norwid-Neugebauer, ks. biskup polny dr. J. Gawlina, członkowie komitetu obchodu 75-tej rocznicy powstania. Prezes Związku weteranów Malewski wręczył pani Marszałkowej Piłsudskiej wiązankę kwiatów, a najstarszy weteran Łążyński wygłosił krótkie przemówienie.

Dziś wieczorem w gmachu rady miejskiej m. st. Warszawy odbyła się uroczysta akademia dla uczczenia 75-tej rocznicy powstania styczniowego.

———

Żadnego odosobnionego kroku
nie podejmie Belgia w Genewie

Bruksela, 24. 1. (PAT.) Ostatnio w niektórych dziennikach ukazały się pogłoski, jakoby Belgia miała podjąć inicjatywę spowodowania w czasie najbliższej sesji Rady Ligi Narodów uznania podboju Abisynii przez Włochy. Szereg dzienników belgijskich stwierdza, iż na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów, sprawa ta nie była zupełnie poruszana. Prawdopodobnie jednak w Genewie toczyć się będą rozmowy wszczęte przez Holandię z państwami t. zw. konwencji w Oslo, które to rozmowy doprowadzić mogą na marginesie Rady Ligi do decyzji, o której mówi pogłoska. Pewnym jest, że Belgia nie podejmie w Genewie żadnego odosobnionego kroku.

Oś Madryt-Paryż-Moskwa-Chiny

Moskwa, 24. 1. (PAT). Na akademii żałobnej, poświęconej 14-tej rocznicy śmierci Lenina, Zdanow, przewodniczący komisji spraw zagranicznych rady związku, wygłosił przemówienie, w którym mówiąc o osi Berlin—Rzym—Tokio, oświadczył: Niech wiedzą faszyści, iż istnieje i inna oś: Madryt—Paryż—Moskwa—Chiny.

W sprawozdaniu oficjalnym zwrot ten został pominięty, a zastąpiono go oświadczeniem o sympatii Sowietów do narodu chińskiego oraz do narodów Hiszpanii republikańskiej.

Czechosłowacki agent konsularny
przy rządzie gen. Franco

Praga, 24. 1. (PAT.) Korespondent Havasa podaje, iż Czechosłowacja za przykładem Anglii, ma mianować agenta konsularnego przy rządzie gen. Franco. W sprawie tej toczą się już rokowania w Salamence. Przyszłym agentem handlowym Czechosłowacji ma być dr Berka, znawca spraw hiszpańskich. W praskich kołach politycznych podkreślają, że misja tego agenta nie będzie miała charakteru politycznego, a polegać będzie jedynie na obronie interesów czechosłowackiego handlu i przemysłu. Czechosłowacka misja dyplomatyczna w Madrycie pozostaje niezmieniona. Po wyjeździe w dniu 1 stycznia 1938 posła Fiedera, który równocześnie reprezentował Czechosłowację w Lizbonie, a obecnie jest dyrektorem departamentu w min. spr. zagr. na czele misji w Madrycie stoi charge d'affaire Nemecek. Nowy agent czechosłowacki przy rządzie gen. Franco ma bronić wytworów przemysłu czechosłowackiego przed konkurencją niemiecką.

———

OŚRODEK ZDROWIA POLONII ZAGRANICZ. W ZAKOPANEM.

Zakopane, 24. 1. (PAT). W dniu dzisiejszym odbyła się na Groniku w gminie kościeliskiej pod Zakopanem uroczystość poświęcenia wykończonych ostatnio budynków w ośrodkach światowego Związku Polaków z zagranicy.

Zaznaczyć należy, iż nowowykończone budynki utrzymane są w stylu zakopiańskim i przedstawiają się bardzo okazale.

Doroczna sesja rady naczelnej światowego Związku Polaków wysłała depesze hołdownicze do Pana Prezydenta R. P., Marszałka Polski Śmigłego Rydza, Prymasa ks. kardynała Hlonda, prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja Składkowskiego i ministra spraw zagranicznych Józefa Becka.

Wysiedlenie z stolicy
polityków zagrażających spokojowi

Ateny, 24 1. (PAT) Jak donosi agencja ateńska, kilku b. polityków usiłujących zakłócić spokój w kraju drogą kolportowania ulotek, wzywających do rewolty, zostało wezwanych do opuszczenia stolicy.

W kołach politycznych twierdzą, że nakaz wydalenia nie dotyczy przewódcy liberałów Sofulisa ze względu na jego podeszły wiek i okoliczność, że nie odgrywa on już dziś żadnej roli. Wśród wydalonych znajduje się pewna liczba b. ministrów i deputowanych, którzy współpracowali z Kafandarisem, Sofulisem i Mylonasem.

Wspomniane koła oświadczają dalej, iż rząd zdecydowany jest wystąpić ostro przeciwko wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób dążą do zakłócenia spokoju i ładu kraju.

Omyłka wykluczona
w bombardowaniu statku brytyjskiego

Barcelona, 24. 1. (PAT). Korespondent Havasa przeprowadził wywiad z kapitanem statku brytyjskiego „Thorpenes", bombardowanego w dniu 20 b. m. w porcie Tarragony przez trzy bombowce i jeden samolot myśliwski powstańców.

Jak wiadomo, bombardowanie spowodowało śmierć czterech osób.

Zdaniem kapitana, parowiec był celem ostrzeliwania, ponieważ w porcie nie było wówczas żadnego okrętu, a miejsce, gdzie „Thorpenes" stał na kotwicy, jest bardzo oddalone od portu i od objektów wojskowych. Po obu stronach statku, wymalowane były barwy brytyjskie, a flaga była bardzo widoczna.

W NIEDZIELĘ DALSZY CIĄG WALNEGO ZGROMADZENIA L. O. Z. P. N.

Dalszy ciąg walnego zgromadzenia LOZPN odbędzie się dnia 30 stycznia, o godz. 11-tej w sali hotelu Imperial we Lwowie, przy ul. 3-go Maja 3.

OBÓZ KONDYCYJNY DLA PIŁKARZY

Od dnia 24. b. m. odbędzie się zaprawa zimowa w Hali Sportowej przy ul. Z. Strzałkowskiej w poniedziałki i czwartki od godziny 20-tej do 21-szej do której zostali wyznaczeni następujący zawodnicy:

z Pogoni — Albański, Matias II, Wasiewicz, Jerzowski, Panas, Sumera, Hanin, Jedynak i Dreher;

z Czarnych — Łukasiewicz, Czyżewski, Żurkowski, Migas, Chmielowski;

z Lechii — Szarama, Koncewicz, Kozak, Sustersiu, Bedryło;

z Ukrainy — Hucuł, Worobeć, Skrechota, Magocki, Petriw, Skoceń;

z Hasmonei — Blatt, Hoenig, Spiessbach, Schlaff;

z R. K. S. — Zub, Pałamarczuk, Neuman, Żelazko;

z Drugiego Sokoła — Sawaryn i Faldy.

Wymienieni gracze jawią się dnia 24. b. m. na Hali Sportowej z kompletnym garniturem gimnastycznym i zgłoszą się u trenera p. Bodera.

UCHWAŁY LEKKOATLETÓW KRAKOWSKICH.

Kraków. W niedzielę odbyło się doroczne walne zgromadzenie krakowskiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego.

Z pośród wolnyc wniosków na uwagę zasługuje ciekawy wniosek Cracovii, uchwalony jako dezyderat dla delegatów na walne zgromadzenie P. Z. L. A., idący w tym kierunku, aby P. Z. L. A. wystąpił do Związku Polskich Związków Sportowych z projektem wprowadzenia przymusu należenia przez jeden rok do sekcji lekkoatletycznej dla wszystkich młodych zawodników wstępujących do klubów sportowych w każdej dziedzinie sportu. Takie jednoroczne przeszkolenie w lekkoatletyce ma być zaprawą dla wszystkich gałęzi sportu, a przy tym zapewnić dopływ nowych talentów w lekkiej atletyce. Dłuższą dyskusję wywołały nagłe wnioski klubu „Iuvenia" z Krakowa, treści następującej:

1) kluby, należące do światowego związku żydowskiego Makabi nie mogą należeć do P.Z. L. A.,

2) zawody klubów polskich nie mogą prowadzić sędziowie wyznania niechrześcijańskiego.

Oba powyższe wnioski mają być dezyderatami dla delegatów okręgu P. Z. L. A.

ANDRZEJ MARUSARZ SKACZE 76.5 M. NA KROKWI

Zakopane. Konkurs skoków otwartych na Krokwi zgromadził 17 zawodników. Najdłuższy skok w tym konkursie uzyskał Marusarz Andrzej — 76 1/2 m., co stanowi wyrównanie dotychczasowego rekordu, niestety jednak drugi skok miał z upadkiem, co przesunęło go na dalsze miejsce. W rezultacie obliczeń 1-sze miejsce zajął Marusarz Stan. (SNPTT), nota 213,3, skoki 69 1/2 i 75 m.; 2) Orlewicz Marian (Wisła) 202,1, skoki 59 i 62 m.; 3) Bochenek Jan (Wisła) 201 1/2, skoki 58 i 62.

REPREZENTACJA SZWAJCARII REMISUJE Z KANADYJCZYKAMI 1:1.

Zurych. Reprezentacja hokejowa Szwajcarii rozegrała w Szwajcarii mecz z kanadyjską drużyną hokejową Sudbury Wolves, uzyskując wynik remisowy 1:1. Szwajcarzy mieli wyraźną przewagę nad przeciwnikiem i samorzy goście, prowadząc 1:0, zaledwie zdołali utrzymać wynik nierozstrzygnięty.

Druga reprezentacja Polski zwycięża Łotwę 1:0

Ryga. W niedzielę odbyło się w Rydze międzypaństwowe spotkanie hokejowe pomiędzy rezerwową reprezentacją Polski i reprezentacją Łotwy. Zwycięstwo odniosła reprezentacja Polski w stosunku 1:10. Jedyna decydująca o zwycięstwie bramka padła w pierwszej tercji ze strzału Kuliga.

Polacy odnieśli zasłużone zwycięstwo, gdyż byli szybsi oraz technicznie lepsi od swych przeciwników. Dobra obrona uratowała gospodarzy od wyższej cyfrowo porażki.

Zainteresowanie meczem bardzo duże. Mimo odwilży i mgły na lodowisku zgromadziło się przeszło tysiąc widzów.

Kalbarczyk zajął 13-te miejsce na mistrzostwach Europy

Oslo. W niedzielę zakończone zostały w Oslo łyżwiarskie mistrzostwa Europy w jeździe szybkiej. Zawody odbyły się przy bardzo pięknej i ciepłej pogodzie wobec przeszło 20 tys. widzów. Niestety wskutek odwilży lodowisko wyglądało jak wielkie jezioro, a w czasie biegu z pod łyżew tryskała woda. Czasy uzyskane w podobnych warunkach nie były oczywiście zbyt dobre.

Na 1500 metr. Kalbarczyk zajął 9 miejsce w czasie 2:34.

W biegu na 5.000 m. Kalbarczyk startował wraz z Łotyszem Berzinszem, ulegając mu o ułamki sekundy. Pierwsze miejsce zajął Norweg Haraldsen w czasie 9:07,8. Kalbarczyk osiągnął czas 9:29,4.

W ogólnej punktacji tytuł mistrza Europy w jeździe szybkiej zdobył Norweg Mathiesen; 2) Haraldsen (Norwegia); 3) Balangrud (N.) Kalbarczyk sklasyfikował się na 13-tym miejscu na 34 zawodników, biorących udział w mistrzostwach.

Zakończenie mistrzostw Polski w jeździe figurowej

Zakopane, 24. 1. W niedzielę na zakończenie mistrzostw Polski w jeździe figurowej na lodzie odbył się pokaz, w którym uczestniczyli biorący udział w zawodach polscy łyżwiarze oraz dla urozmaicenia programu łyżwiarze wiedeńscy ze słynnej szkoły Engelmanna. W wyniku obliczeń tytuł mistrza Polski na r. 1938 zdobył Breslauer Autur (Śl. Tow. Łyżw.) przed Breslauerem Pawłem (Śl. Tow. Łyżw.) 3) Kosiorek (W. T. Ł.).

W grupie pań tytuł mistrzyni ze znaczną przewagą punktów nad następnymi zdobyła p. Szejbertówna (Śl. Tow. Łyżw.), 2) Ziajówna (Śl. Tow. Łyżw.).

W jeździe figurowej parami zdobyli tytuł mistrzowski — co było zresztą łatwe do przewidzenia — rodzeństwo Kalusowie. Tytuł wicemistrzów różnicą 10 pkt. zdobyła para Chachlewska i kpt. Theuer z Warsz. Tow. Łyżw.

RUCH BIJE HCP W MECZU BOKSERSKIM O MISTRZOSTWO POLSKI.

Katowice. W Wielkich Hajdukach przy wielkim zainteresowaniu publiczności odbył się mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski między miejscowym Ruchem a HCP Poznań. Spotkanie to zakończyło się niezasłużonym zwycięstwem Ruchu w stosunku 10:6. Oczekiwane z wielkim zainteresowaniem spotkanie w wadze ciężkiej między Klimeckim a Wrazidłą, stało na bardzo niskim poziomie i po bardzo nieciekawym przebiegu zakończyło się wynikiem remisowym.

Wyniki poszczególnych walk są następujące (na pierwszym miejscu zawodnicy Ruchu): w muszej — Jasiński wygrał na punkty ze Stępniewiczem; w koguciej — Chmiel remisuje z Wolniakowskim III-cim; w piórkowej — Manecki po najładniejszej walce wieczoru wygrywa z Walkowiakiem; w lekkiej — Bieniek wypunktował Szymczaka. Wynik ten krzywdzi poznańczyka; w półśredniej — Waloszek wygrywa wysoko na punkty z Błoszczykiem; w średniej — Wideman przegrywa przez techniczne k. o. z Szulczyńskim. Po drugim starciu lekarz przerwał walkę, gdyż Szulczyński rozciął przeciwnikowi brew; w półciężkiej — Kolonko przegrywa na punkty z Kazimierczakiem; w ciężkiej — Wrazidło zremisował po nieciekawej walce z Klimeckim.

WARSZAWA BIJE ŁÓDŹ W BOKSIE 10:6.

Łódź. Rozegrany w Łodzi międzymiastowy mecz bokserski pomiędzy reprezentantami Warszawy i Łodzi zakończył się zasłużonym zwycięstwem stolicy w stosunku 10:6. — Wyniki: Rundstein (W.) pokonał łatwo Szwedę, Rotholc (W.) znokautował w 2-ej rundzie Rychtera, Augustynowicz (Ł.) po ostrej walce pokonał na punkty Makusińskiego. Woźniakiewicz (W.) wygrał łatwo z Wojciechowskim 2-im, Wolczyński (W.) wygrał przez techniczny k. o. ze Szczapińskim, Ostrowski (Ł.) pokonał na punkty Całkę po walce stojącej na niskim poziomie. Ciążela (W.) zdobył punkty walkowerem, Pietrzak wypunktował Dorobę 1-go.

WARTA ZWYCIĘŻA WYSOKO GDYŃSKĄ FLOTĘ.

Poznań. W niedzielę wieczorem odbył się w reprezentacyjnej hali Targów poznańskich mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy Wartą i gdyńską Flotą. Zwyciężyła Warta w stosunku 142. Zwycięstwo Warty było zasłużone, ale nieco za wysokie. Poziom zawodów był dość nierówny.

W wadze muszej Warta wystawiła zamiast Wirskiego Sęka. Uzyskał on z Wirskim po nieciekawej walce wynik nierozstrzygnięty; w koguciej; Koziołek pokonał Gwardzika; w piórkowej: Frankowski w najładniejszej walce wieczoru wypunktował Pasturczaka; w lekkiej: Ratajak odniósł zwycięstwo nad Plucikiem; w półśredniej: Jareckiemu przyznano zwycięstwo po niezasłużonej dyskwalifikacji Wasiaka; w średniej Florysiak odniósł zwycięstwo nad Błaszakiem; w półciężkiej: Szymura wygrał przez dyskwalifikację Karolaka; dyskwalifikacja tym razem podyktowana była zbyt pochopnie; w ciężkiej: Białkowski zremisował z Węgrowskim. Białkowski wystąpił w ringu po dłuższej przerwie, spowodowanej kontuzją. Walka nie była zbyt ciekawa. Pod koniec spotkania Węgrowski silnie krwawił.

PIERWSZY KROK LUBELSKI.

W niedzielę wieczorem rozegrany został w hali sportowej finał „Pierwszego Kroku Bokserskiego". Walki finałowe wywołały wcale wielkie zainteresowanie publiczności i stały na poprawnym poziomie. Tytuły mistrzowskie zdobyli: Pogoń i Czarni po dwa, Lechia, Gwiazda i Record po jednym.

Wyniki walk przedstawiają się następująco: w wadze muszej: Braun (Rec.) pokonał na pkt. Rottenberga (Gwiaz.), w wadze muszej: Geppert (Gwiaz.) wygrał na pkt. z Iwanowem P(og.), w wadze koguciej: Kruszowiec (Lech.) wygrał na pkt. z Szumskim (Św.), w wadze piórkowej: Dopiłko (Pog.) wygrał na pkt. z Schornsteinem (Rec.), w wadze lekkiej: Kogut (Cz.) wygrywa przez techn. k-o z Kamińskim (Czar.), w wadze półśredniej: Kukliński (Pog.) wygrał na pkt. z Ramerem (Gw.), w wadze średniej: Gromala (Czar.) wygrał przez dyskwalifikację z Pasarinem (Has.). Sędziował w ringu p. Holzel, punktował p. Burek. Organizacja zawodów spoczywała w rękach Okręgowego Ośrodka.

SKŁAD OBOZU KONDYCYJNEGO BOKSERÓW PRZED MECZEM Z NIEMCAMI.

Poznań. Zarząd Polskiego Zw. bokserskiego postanowił wezwać do obozu kondycyjnego przed międzypaństwowym meczem z Niemcami następujących zawodników: Rotholca, Sobkowiaka, Koziołka, Czortka, Kowalskiego, Woźniakiewicza, Grądkowskiego, Kolczyńskiego, Chmielewskiego, Pisarskiego, Szymurę, Piłata i Klimeckiego.

WARSZAWA MISTRZEM POLSKI W SIATKÓWCE KOBIECEJ.

Brześć n. B. W niedzielę wieczorem zakończyły się w Brześciu n. B. mistrzostwa Polski w siatkówce pań. Wyniki ostatniego dnia przedstawiają się następująco: Olsza Kraków — AZS Lwów 2:0, Pogoń Brześć — AZS Lublin 2:0, Olsza Kraków — HKS Łódź 2:1, HKS Łódź — AZS Lwów 2:0, AZS Warszawa — Olsza Kraków 2:0, KPW Poznań — KPW Katowice 1:0, AZS Warszawa — AZS Lwów 2:1.

Pierwsze miejsce i tytuł mistrza Polski zdobył warszawski AZS, wicemistrzem został HKS z Łodzi.

KURS NARCIARSKI K. T. N.

Kurs narciarski Karpackiego Towarzystwa Narciarzy rozpoczyna się we Lwowie we wtorek 25 stycznia, na zakończenie kursu odbędzie się w niedzielę 30 bm. wycieczka do Winnik.

Przewidziane są osobne grupy dla początkujących i wprawnych pod kierunkiem instruktorów P. Z. N.

Zgłoszenia i informacje w Sekretariacie Tow. u. Senatorska l. 6 w godz. 19 do 20 lub wprost u instruktora Tow. na ostatnim przystanku 2-ki przy Szkole Technicznej o g. 10-tej i 15-tej.

SZKOŁA NARCIARSKA KARP. TOW. NARCIARZY W SŁAWSKU.

Szkoła Narciarska K. T. N. w Sławsku pod kierunkiem Zdzisława Schindlera, autoryzowana przez Polski Zw. Narciarski, prowadzi wszystkie grupy od początkujących dzieci do przeszkolenia zjazdowego, oraz lekcje indywidualne. Nauka jazdy na nartach prowadzona jest według najnowszych metod szkolenia.

Uczestnicy kursów korzystać mogą z sześciodniowych ryczałtów pensjonatowych w własnem schronisku od zł. 24. Narciarzom zrzeszonym przysługują pozatym 66 proc. zniżki kolejowe. Zgłoszenia i informacje na miejscu w Sławsku w schronisku K. T. N. oraz w Sekretariacie Tow. we Lwowie ul. Senatorska l. 6 w godz. 19—20.

REZOLUCJA STRAJKUJĄCYCH ROBOTNIKÓW.

Paryż, 24. 1. (PAT). Komitet strajkowy robotników przemysłu transportowego uchwalił rezolucję, w której w odpowiedzi na propozycje ministra pracy co do pośrednictwa i arbitrażu, postanawia w zasadzie rozpocząć ewakuację okupowanych lokali jako wstęp do porozumienia i wznowienia prac.

Uroczystości ślubne w Atenach

(Od własnego korespondenta „Dziennika Polskiego“)

Ateny, w styczniu

Ślub następcy tronu greckiego, ks. Pawła z ks. Fryderyką Ludwiką Hanowerską był nie tylko uroczystością dworską, ale świętem całego narodu, który dał wyraz swemu gorącemu przywiązaniu dla osoby króla Jerzego II i rodziny królewskiej. Monarchja grecka, która została przywrócona w listopadzie 1935 r. po niemal 12-stoletnim okresie rządów republikańskich, będących jednym pasmem zamachów stanu i niesnasek, stała się czynnikiem jednoczącym wszystkie sfery społeczeństwa greckiego. Można śmiało twierdzić, że od odzyskania przez Grecję niepodległości, t. j. od z górą 100 lat, ustrój monarchiczny nigdy nie cieszył się tak wielką sympatią społeczeństwa i nie był tak ściśle zespolony z ludem greckim. Ten stan rzeczy jest wynikiem mądrej i przewidującej polityki króla Jerzego II, który jest uważany za przewódcę duchowego swego narodu.

Małżeństwo następcy tronu, popularnego ks. Pawła, młodszego brata króla, które zdaje się zapewniać ciągłość sukcesji tronu w rodzinie króla Konstantego, było jakgdyby probierzem uczuć monarchicznych narodu greckiego.

Uroczystości wypadły wspaniale. Entuzjastyczny udział wielotysięcznych tłumów, które pomimo dotkliwego zimna, śniegów i deszczów oczekiwały na przejazd pociągu wiozącego parę książęcą z granicy do Aten oraz na przejazd orszaku ślubnego w stolicy, — świadczy wymownie o głębokim przywiązaniu ludności do swej dynastii.

Dzień 9 stycznia był, jak na klimat grecki, niezwykle chłodny. Jednakże tłumy publiczności przybyłe nieraz z odległych zakątków kraju, zapełniły od wczesnego ranka ulice, którymi miał przejeżdżać orszak królewski. Orszak składał się z 20 samochodów, wiozących 54 członków domów panujących przybyłych na ślub. Należy podkreślić, że ludność Aten przyjmowała najgoręcej z gości zagranicznych księstwa Kentu, ks. regenta jugosłowiańskiego Pawła i jego małżonkę oraz następcę tronu rumuńskiego ks. Michała. W ostatnim samochodzie jechał król Jerzy II z matką panny młodej, ks. Brunszwiku, jedyną córką b. cesarza Wilhelma II, a na końcu orszaku w pozłacanej karocy dworskiej, która była kiedyś własnością cesarza Napoleona III, narzeczona wraz z ojcem, ks. Ernestem-Augustem Brunszwickim. Panna młoda miała na sobie suknię ślubną ze starych koronek brabanckich z welonem długości 16 metrów. Był to strój ślubny matki panny młodej, jedynej córki cesarza Wilhelma II, ks. Wiktorii-Luizy, której ślub odbył się w maju 1913 r. w Berlinie z wielkim przepychem. Karoca panny młodej była eskortowana przez szwadron gwardii królewskiej. Ślubu udzielił prymas prawosławnego kościoła greckiego arcybiskup ateński Chryzostomos w otoczeniu 40 metropolitów i biskupów. Swiadkami, którzy według starodawnego zwyczaju trzymali nad głowami oblubieńców szczerozłote korony byli — ks. Jerzy grecki, stryj króla i senior rodziny panującej, wielki książe Dymitr rosyjski i następca tronu rumuńskiego ks. Michał, siostrzeniec pana młodego. Cztery drużki ks. ks. Katarzyna i Eugenia greckie oraz Cecylia i Herzeleida pruskie towarzyszyły pannie młodej. Uroczystość kościelna odprawiona z całym przepychaem obrządku greckiego, pozostawiła niezatarte wrażenie na obecnych.

Nowozaślubiona para książeca była w drodze powrotnej przedmiotem entuzjastycznych owacji ze strony tłumów. Po powrocie do pałacu królewskiego odbył się ślub po raz drugi według obrządku kościoła ewangelickiego, do którego należy panna młoda, a następnie bankiet na 250 osób, w którym wzięli udział członkowie rządu i korpusu dyplomatycznego.

Następnego dnia poseł angielski Sir Sidney Waterlow wydał obiad na cześć księstwa Kentu. W obiedzie uczestniczyli król Jerzy, następca tronu z małżonką oraz księstwo Brunszwiku.

Jest rzeczą charakterystyczną, że prasa grecka uważa małżonkę następcy tronu, która od dnia ślubu nosi imię Małgorzaty, za Angielkę, a nie za Niemkę. Książę Brunszwiku bowiem jest głową b. panującej rodziny królewskiej Hannoweru, która panowała w latach 1714—1901 w Anglii, posiada tytuł ks. Wielkiej Brytanii i Irlandii i należy do panującego domu angielskiego. Z tych więc względów król angielski Jerzy VI, jako głowa swej rodziny, udzielił ks. Fryderyce pozwolenia na zawarcie małżeństwa z ks. Pawłem.

W dniu 12 stycznia Liga anglo-grecka wydała bankiet na cześć księcia i księżny Kentu. Wygłoszono toasty utrzymane w niezwykle serdecznym tonie. W szczególności przemówienie ks. Kentu, który oświadczył, że wpływ jego żony z domu ks. Maryny greckiej, jest na niego tak wielki, że może być porównany jedynie z wpływem kultury helleńskiej na cywilizację europejską, uwydatniło niezwykle silnie więzy przyjaźni angielsko-greckiej.

Nie ulega wątpliwości, że stosunki pomiędzy Londynem a Atenami nie były nigdy bardziej serdeczne, aniżeli obecnie. Grecja ze względu na swe położenie geograficzne, posiada wielkie znaczenie dla Wielkiej Brytanii w związku z sytuacją na morzu Śródziemnym i całokształtem stosunków angielsko-włoskich. W tych warunkach nic dziwnego, że uroczystość rodzinna obu domów panujących stała się zarazem wielką manifestacją tradycyjnej przyjaźni angielsko-greckiej.

...program radjowy.

WTOREK, DNIA 25 STYCZNIA

Godz. 6.15 Pieśń: „Kiedy ranne wstają zorze“. — 6.20 Gimnastyka. — 6.40 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Aud. dla szkół. — 11.15 „Wszyscyśmy tu rzemieślnicy“ — aud. dla dzieci. — 11.40 Ludwik van Beethoven: Sonata na skrzypce i fortepian. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Aud. południowa. — 13.45 Lw. „Coś pięknego dla każdego“ — płyty. 14.55 Lw. Giełda. — 15.00 Lw. Odcinek gawędy regionalnej. — 15.25 Lw. Wiadomości bież. — 15.30 Wiadom. gospodarcze. — 15.45 Audycja dla dzieci. — 16.05 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. — 16.15 Trio Poznańskie i A. Raczkowski — tenor. — 16.50 Pogad. aktualna. 17.00 „Dakar — port afrykański“ — fel. J. Merlicza. — 17.15 Recital fortepianowy Z. Dygata. — 17.50 Polowanie na wilki — pogad. M. Pawlikowskiego. — 18.00 Wiad. sportowe. — 18.10 Lw. Odczyt o muzealnictwie ukraińskim (dyr. dr H. Świncickyj. — 18.20 Lw. Miniatury kameralne w wykon. Tria salonowego — I. Lipczyńska, K. Halpon i P. Pszenyczka. — 18.40 Lw. „Zima — tematem fotografa-amatora“ — pogad. T. Kompfa. — 18.50 Lw. Wiadomości sportowe. — 18.55 Lw. Program na jutro. — 19.00 Nieśmiertelne książki: — w opr. dr A. Zajączkowskiego. — 19.30 Duet mandolin z fortepianem. — 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 „Fra diavolo“ — opera komiczna. — W przerwie: Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna „Sejm“. — 22.50 Dziennik wieczorny — Przegląd prasy i Komun. meteor. — 23.00 Lw. Koncert życzeń.

Zima—to okres grozy dla bezrobotnych
Nie wolno zwlekać z ofiarą na Pomoc Zimową!
Konto P. K. O. 70.200
Pomoc Zimowa

O zwiększenie higieny i bezpieczeństwa pracy

Jednym z punktów deklaracji społeczno-gospodarczej, zatwierdzonej na Ogólnopolskim Kongresie Związków Pracowniczych, był postulat rozbudowy ubezpieczeń społecznych i z nim wiążącego się, ścisłego przestrzegania higieny pracy i jej bezpieczeństwa. Poruszane problemy były rezultatem przeanalizowania sytuacji pracownika w Polsce i szczegółowego uzgodnienia poglądów na temat jej poprawy, czemu wyraz dało również poprzedzające Kongres, zebranie przedstawicieli metalowców okręgu warszawskiego: w powziętej rezolucji o warunkach przeprowadzenia umowy zbiorowej w przemyśle metalowym, poruszona została sprawa wydawania przez fabryki kartek kąpielowych, urządzania umywalni, zapewnienia ścisłego przestrzegania w stosowaniu osłon trybów, wałów i t. p. Ma to o tyle swoje głębokie znaczenie, że metalowiec, a w pierwszym rzędzie szlifierz, tokarz i odlewnik wykonuje jeden z najbardziej niebezpiecznych zawodów (zdarzające się w nim wypadki, stanowią 25 procent ogólnej liczby).

W przemyśle metalowym było w 1933 r. 3228 wypadków, odszkodowanych przez Z. U. S., z czego 161 przyniosło w następstwie śmierć, a 3067 częściową lub całkowitą niezdolność do pracy. W 1928 r. z ubezpieczenia od wypadków w zatrudnieniu korzystało 86.052 osoby (wdowy, sieroty i t. p.), a w 1936 r. ilość ich wzrosła aż do 113.912, mimo, że na skutek bezrobocia i zwiększenia kontroli ilość wypadków śmiertelnych spadła z 1214 w 1929 r. na 715 w 1937 r. Cyfra wypłacanych rocznie przez Z. U. S. rent (średnio 50 milionów zł.) byłaby bez porównania mniejsza, gdyby w całej rozciągłości wykonywano istniejącą ustawę o ochronie pracy i gdyby robotnik nauczył się stosować do przepisów bezpieczeństwa pracy.

Osiągnęło się już tyle, że metalowiec, wykonujący ciężką pracę, mający do czynienia z pyłem i smarem, sam żąda kąpieli, umywalni i jest już przekonany o konieczności zmiany ubrania. Teraz, trzeba go uczyć stosowania zabezpieczeń nie tylko przed chorobą, ale przed utratą życia. Do takiej akcji, Z. U. S. w porównaniu z zakładami przemysłowymi, wysyła na teren fabryk specjalnych instruktorów, których zadaniem jest oddziaływać bezpośrednio. Akcję tę niedawno podjęto, ale już daje doskonałe wyniki, tym bardziej, że sami robotnicy uznają ją za najbardziej celową. Podkreślony na zebraniu metalowców i w pełni zaakcentowany na Kongresie problem bezpieczeństwa pracy może i powinien być rozwiązany przede wszystkim przez rozbudowę aparatu instruktorskiego, działającego na terenie fabryk.

M. C.

A. M. 2

LWÓW PRZED TRZYSTU LATY

(Ciąg dalszy).

A obok tych trzech lekarzy zasiadali w radzie lwowskiej z r. 1638 dwaj doktorzy oboiga praw, Jakub Doleżyński i Jakub Szolc. Pierwszy z nich znany z legacji do sejmu warszawskiego, był właścicielem dużej fortuny, ocenianej na 50.000 zł., drugi patrycjusz sprawował w roku poprzednim obowiązki burmistrza i w czasie swego urzędowania zeznał pewnego razu przed sławetną radą, iż „przyszedł do niego człowiek po imieniu Walenty, nie opowiadając się zkąd i od kogo, z listem urzędowym, w którym anonimowy ofiarodawca złożył na jego ręce dwa tysiące złotych na wykup jeńców, upraszając, aby wykupić między innymi z niewoli tatarskiej „panienkę szlachciankę Bielinówną, w więzieniu w Tatarzech, o którą łatwo dopytać się w kościele O. O. Reformatów“.

Dr Jakub Szolc był właścicielem narożnej kamienicy w rynku naprzeciw ul. Halickiej i był „eques auratus“ — kawalerem złotej ostrogi, obok którego ten zaszczytny tytuł nosił jeszcze we Lwowie jedynie Bartłomiej Majernicki. Obaj studiowali w akademii bolońskiej i prawdopodobnie z pobytem ich w tej akademii tytuł był związany.

A obok tych naukowym tytułem obdarzonych patrycjuszy zasiadali w praetorium lwowskim i inni znamienici obywatele-mieszczanie. Zatem Jan Lorencowicz, długoletni ławnik i rajca. Starym wyczajem dygnitarze miejscy przechodzić musieli przez pewne szczeble kariery miejskiej. Zaczynali zazwyczaj od udziału w pracach „Czterdziestu Mężów“, skąd przechodzili do scabinatu i dalej na fotel radziecki. Tą drogą kroczył i ten rajca. W r. 1638 pełnił w radzie obowiązki jako proconsul regius.

Wsławił się ten rajca przed laty występem swym w sprawie porwania zasłużonego burmistrza Bartłomieja Uberowicza przez szlachcica Niemirycza, który żywiąc animozję do burmistrza za stawienie go przed sąd w jakiejś sprawie, powziął plan zemsty, na burmistrzu wykonaną w ten sposób, że napadł na niego na folwarku w Sknilówku i uprowadził skrępowanego starca na wschodnie kresy. Uprowadzenie starego burmistrza i zasłużonego mieszczanina wywołało w mieście niesłychane oburzenie i wówczas rajca Lorencowicz, korzystając z tego, że przez Lwów przechodziły wojska wojewody bracławskiego, ks. Zasławskiego, uprosił księcia o jedną rotę, na której czele ścigał uchodzącego Niemirycza i dopadł go aż za Zasławiem. Rozprawił się z nim dzielnie, Uberowicza uwolnił a sprawcę przytrzymał, zakuł i doprowadził na zamek w Zasławiu.

Nieopisana była radość mieszczan na widok powracających, burmistrza Uberowicza i jego wybawiciela z opresji Niemirycza. Z tej okazji odbyła się na ratuszu wielka uroczystość powitania obu lwowskich obywateli, gdzie wręczono Lorencowiczowi wieniec obywatelski „ob civem servatum“. Lubował się Lorencowicz w obrazach i miał w swej kamienicy istną ich galerię. Piękne jego mieszkanie w rynku zdobiły wspaniałe kobierce wschodnie, cyprysowe skrzynie gdańskie i stoły marmurowe.

Zasiadał dalej w ówczesnej radzie miejskiej Maciej Hayder, którego działalność obywatelska zamyka się w okresie lat 1624—1655. Po przybyciu do Lwowa rychło nauczył się języka polskiego i w tym też języku prowadził swoje rejestra handlowe. Hayder, który prowadził zrazu sklep sukienny z Ubaldinim, po usunięciu się ze spółki, handlował korzeniami i winem, dzierżawił od miasta Brzuchowicę i rozszerzał coraz bardziej swój stan posiadania w mieście. Skupując kamienice i place oraz pasieki, często też służył miastu pożyczkami w wypadkach czy to najazdów nieprzyjacielskich czy też w innych ogólniejszych potrzebach.

Hayder, który umarł bezpotomnie, pozostawił liczne zapisy, głównie na cele pobożne, jak na bractwo Bożego Ciała w katedrze lwowskiej. Ciekawy był jego zapis, który z biegiem lat uległ zapomnieniu a mógł być w dzisiejszych czasach wzorem innych miast realizowany. Oto Hayder zapisał znaczną sumę pieniężną na utrzymanie trębaczy, mających wczesnym rankiem odgrywać hejnał z wieży ratuszowej, a każdego piątku i w niektóre niedziele pobożne utwory.

(C. d. n.)

Obserwatorium wśród chmur i różaneczników

Jest w Czarnohorze szczyt dobrze znany turystom i odznaczający się pewną ponurą pięknością. Nazywa się Pop Iwan i ma opinię miejsca najchętniej nawiedzanego przez chmury. Jest ostatnim bastionem Czarnohory, wysuniętym ku zielonemu i płaskiemu sfalowaniu wielkich połonin na brzegach obu Czeremoszów. Główna grań Czarnohory opada ku niemu depresją 1700-miu metrów nad poziom morza, by wspiąć się na jego wierzchołek do wyżyn 2026-ciu, tworząc w ten sposób wierch niemal suwerenny, konkurujący dumnie z smukłą Howerlą na przeciwległym krańcu czarnohorskiego pasma. Skalne granie Smotrecia i zębatych, jak piła Stajek, odbiegają zamaszystym zakolem na wschód, jakby dla mocniejszego osadzenia Popa wśsód bezbrzeżnego zalewu szczytów.

Piękne to miejsce, naprawdę. Zdążających od Turkula czaruje rosnąca w bogactwo magia różaneczników, najpiękniejszych kwiatów tych gór, w okolicy Popa Iwana połoniny ścielą się już najpiękniejszą ornamentacją barw, jak mistrzowsko dzierganv kilim huculski. I dopiero ten szczyt wyczarowuje nam widnokrąg, jakiego daleko szukać. Na północny zachód skrócona w ostrym rzucie Czarnohora, zakończona jak hymnem majestatycznym stożkiem Howerli, — na północy czarne masywy Gorgan, najdzikszych gór Polski. A od południa — szumi i dymi ocean štromizn, Marmaroskich, Czywczyńskich, Rodniańskich, ze wstęgą Czeremoszu na pierwszym planie i zielonymi rozgwiazdami połonin wierchowiny huculskiej. Stąd niemal cały kraj oglądany jest z góry, bo nie wiele szczytów w okolicy wytrzymuje porównanie z podniebną wyniosłością Popa. Chyba tylko te trzy kolosy czarnohorskie: Gutin, Tomnatek, Brebenieskul i Howerla, — a dalej piękne i zgrabne rumuńskie bliźnięta, Farcaul i Michajlekul, no i ten ledwie widoczny w najpogodniejsze dnie z przeszło stu kilometrowej odległości Pietroszul Rodniański, kłujący niebo swą 2300 metrową smukłością.

W takie to miejsce przybyło przed dwoma laty mniej więcej dwu dziwnych wędrowców. Chodzili długo po graniach, jakby czegoś szukali, a po tym nocowali w tej głuszy, przy świetle gwiazd. A nad Czarnohorą płynęła piękna, kolorowa jesień. Wędrowcy zatrzymali się dłużej na Popie Iwanie, gdzie widać znaleźli swego Graala. Bo oto zaraz poczęli wynosić na własnych plecach deski i bele na huczący wichrem szczyt. Po sto razy schodzili na linię lasu i po sto razy drapali się z brzemieniem na grań. I zbudowali pierwszą kolibę, w warunkach, w których nazwa „pionierstwo" oddaje mniej więcej smak tej jesiennej mordęgi w kontrastach słońca i mgły. Wędrowcami byli: gen. dyw. Leon Berbecki prezes L. O. P .P. i kpt. Antoniewicz, jej inspektor.

A najbliższej wiosny, gdy śnieg półtora metrowej grubości zalegał jeszcze kotły i zbocza Czarnohory, — przyszli na Popa Iwana pierwsi robotnicy. Śnieg odwalono, — wytyczono miejsce i rozbito skały, zaczynając w ten sposób budowę najwyżej w Europie środkowej położonego obserwatorium meteorologicznego, ofiarowanego nauce i postępowi przez L. O. P. P. Dzięki szlachetności właścicieli szczytu Liga otrzymała pod budowę bodajże najlepszy punkt tego ogromnego kraju gór. Projekt obserwatorium wykonali inż. Marczewski i Pochowski z Warszawy, dając mu formy surowe, przystosowane do skalnego rozmachu tła.

I zaczęto borykać się z twardą, wysokogórską przyrodą, z chłodem i deszczem, z odległością miejsc dostawy, z gehenną transportów, z mgłą, z wiatrem. Wytyczono drogę na wściekle stromym zboczu, którą od razu poszły transporty budulca i narzędzi. Zbudowano baraki, magazyny i domek kierownictwa robót. Nim założono fundamenty, nim doprowadzono mury do „glajchy", ileż to razy kilofy i kielnie wypadały z zgrabiałych na lód dłoni, ile razy gwałtowne burze szczytowe zapędzały ludzi na długie godziny do baraków, lub gęste najazdy chmur i mgły owijały horyzont w białą watę na całe tygodnie.

Dokonywała się na tym wysokim wierchu selekcja ludzi twardych i dzielnych. Słabi lub tchórzliwi uciekali do miast i wsi na dalekich nizinach, nie mogąc wytrzymać próby stawienia czoła górskiej przyrodzie i jej bezlitosnemu przesiewaniu charakterów przez sito trudnych dni i zimnych w pełni lata nocy. — Ale ci, co zostali, dzielni rzemieślnicy miejscy i śpiewni huculi w krasych kieptarach, dokonali tej pionierskiej pracy. Dnia 15. lipca 1937, wyrównano mury pod dach, w obecności pierwszego pioniera, gen. Berbeckiego. Po tym położono dach i obito go miedzią. Następnie nastąpiło szarowanie i wyprawa murów zaprawą wapienno-cementową. Zaciągnięto wreszcie belki stropowe o oryginalnych huculskich nacięciach, nad którymi kiwali głowami mądrzy inżynierowie z dalekich miast. — No, i strop z desek jednostronnie heblowanych, a na strop korki trzycentymetrowej grubości, ślepa podłoga i parkiet. Dopiero teraz można odetchnąć na chwilę, nie długą... Bo już trzeba się było zabrać do wstawiania podwójnych szwedzkich okien, malowania wnętrz, zaciągania instalacji elektrycznej. Instalacji? — Ależ tak! Obserwatorium będzie posiadało własną elektrownię o dwu motorach Diesla, 18-to i 9-o konnych, akumulatornię do gromadzenia energii elektrycznej, centralne ogrzewanie, opalane ropą — i kanalizację. W specjalnej kopule obrotowej na szynach, poruszanej motorkiem elektrycznym, dwu angielskich specjalistów zmontowało astrograf, cudowny instrument, poruszający się automatycznie za ruchem gwiazd. Na tarasie meteorologicznym istnieje wieżyczka z wiatromierzem i przyrządem do mierzenia opadów atmosferycznych. Prócz tego obserwatorium będzie mieściło pomieszczenie dla rodziny ofiarodawcy terenu pod budowę, mieszkanie meteorologa, astronoma, zarządcy obserwatorium, służby oraz wartownię. — Będzie to więc prawdziwa oaza postępu, istna ambasada cywilizacii w tej pachnącej przestrzeni głuszy. Praca jeszcze nie skończona. Oto zima wieje śniegiem i ziąbem przez oblodzone urwiska — i na długie miesiące pustoszeją nie wykończone wnętrza budowli. Śnieg, — karpacki, najobfitszy śnieg leży na grani i dmą złe, szczytowe huragany... Ale znów będzie wiosna i wrócą bezbarwni rzemieślnicy w kwitnący barwą kraj między Prutem a Czeremoszem. Znów będą huculi w czerwonych portkach zjeżdżać od szczytu na dwukołowych zaprzęgach do transportu budulca, jak na rzymskich kwadrygach. A po tym będzie pewnie uroczyste poświęcenie gmachu, mowy i toasty. Będzie się pisało i mówiło o wszystkim, czego to dokonano, — dużo, mądrze i słusznie. Ale nie wiemy, czy powie się o jednym, więc trzeba tu o tym wspomnieć. Że w dzisiejszych, do czysta wypranych z romantyzmu czasach, w zmechanizowanej do dna duszy Europie, — tu walczyła i trwała w rojne od pracy lata, najczystsza romantyka, na tle nie sfałszowanego egzotyzmu pierwotnej przyrody.

Że tu, — bardziej niż gdzie indziej, gwiazdy pisały codzienne losy i horoskopy na wiszącym nisko niebie, — jakże innymi w oparze nie przejrzystej mgły, lub w granatowej, nocnej pogodzie. A przepowiednie złej, czy dobrej aury znaczą w kraju, leżącym powyżej najwyższej granicy osad ludzkich, zbyt wiele, by dało się to wytłumaczyć bez reszty tym, co nigdy w nim nie byli.

Posłuchajcie więc romantycy wyimaginowanych zdarzeń, — Don Kiszoci szarych równin. Tu, na ponurym od porannych mgieł szczycie, nie romantyczni ludzie przytulili wasz romantyzm, klnąc go w czambuł wraz z egzotyką miejsca, — bo wcale nie łatwiej z tym wszystkim wyciągnąć mury pod „glajchę" na wyznaczony termin!

MIROSŁAW ŻUŁAWSKI

ZE SPORTU

Sport w Zagłębiu Naftowym

Trzy rekordy światowe, ustanowione przez Walasiewiczówną na boisku drohobyckim, oraz dzielna postawa zawodników Junaka w hokeju B klasy i Lidze Okręgowej piłki nożnej, zwróciły uwagę lwowskich sfer sportowych na Zagłębie Naftowe, predystynowane z szeregu względów do odegrania poważnej roli w sporcie Małopolski Wschodniej.

Przede wszystkim Zagłębie, a ściślej mówiąc 3 ośrodki: Drohobycz, Borysław i Truskawiec mogą się poszczycić dwoma dodatnimi cechami. Mają odpowiednich, idei wych. fiz. oddanych ludzi i co najważniejsze... pieniądze.

Na jednej z konferencyj w Okręgowym Urzędzie W. F .i P. W. we Lwowie, nowomianowany kierownik Urzędu, omawiając sprawę obiektów sportowych we Lwowie, stwierdził, że niektóre dzielnice Lwowa nie posiadają ani 1 metra kwadr., dla celów W. F. i sportu, podczas gdy ogólnie biorąc Lwów posiada terenów i urządzeń, nadających się do celów W. F. w 35%, obliczonych według wymogów Państwowego Urzędu W. F. i P. W. Tymczasem jakże odmiennie przedstawia się sprawa w Zagłębiu. Drohobycz i Borysław posiadają piękne stadiony-parki, będące własnością Miejskich Komitetów W. F., na obydwu znajdują się strzelnice ostre i małokalibrowe, w stadium końcowym budowy znajduje się basen pływacki w Drohobyczu. Borysław posiada baseny, dla dzieci o wymiarach 30 m × 16 m, oraz sportowy 50 × 16, wykończoną została przed kilku dniami budowa skoczni narciarskiej o 2 km. od Drohobycza, schronisko Pow. Komendy PW i WF w Orowie, na Ciuchowym Dziale, 962 m. n. p. m., powiększyło ilość obiektów narciarskich.

Kwestia inwestycyj, nie jest bynajmniej, że się tak wyrażę „zetatyzowana". Bardzo wiele obiektów powstało dzięki prywatnej inicjatywie i sumptem popierających wydatnie sport firm, czy miejscowego społeczeństwa, zgrupowanego, w dostatecznej ilości istniejących klubów sportowych.

By nie być gołosłownym, wystarczy choćby wymienić: stadion Polminu w Drohobyczu, tor hockeyowy Junaka, boiska Strzelca, sale gimnastyczne Sokoła i mające być wybudowane pawilony sportowe, tory saneczkowe i in.

Dzięki odpowiedniej polityce inwestycyjnej Drohobycz, liczący 34 tys. mieszkańców i Borysław z 46 tysięczną ludnością odpowiadają wymogom polskiego ministerstwa sportu w ponad 80%.

Nigdzie na terenie Małopolski Wschodniej nie można zaobserwować na tak wysokim poziomie postawionej współpracy pomiędzy czynnikami: społecznym, państwowym i samorządowym. W jednym szeregu, w trosce o stworzenie silnego ciałem i duchem obywatela stają starosta, burmistrz, oficer, dyrektor firmy, robotnik i ostatnio szlachcic zagrodowy.

Najpoważniejsi ludzie, to czynni, ideowi i pełni poświęcenia działacze, którzy wiedzą, jakie miejsce w hierarchii zadań ogólno-państwowych należy się sportowi.

Pana starostę, czy duszę wszelkich poczynań Komendanta Powiatowego PW, spotykamy zarówno przy budowie kościoła, czy szkoły, jak i na zawodach. Dzięki przesiąknięciu ideą W. F., Zagłębie Naftowe już w krótkim czasie stanie się centrem, ku któremu oscylować będą: Skolszczyzna, Samborszczyzna, powiaty doliniański, stryjski, bóbrecki, w dalszym etapie z Zagłębiem zwiążą się prawdopodobnie Kałusz, Dolina, Turka i powstanie coś w rodzaju „centralnego okręgu sportowego" na południowo-wschodnich rubieżach Polski.

Bardzo ważnym momentem jest również duża kasowość wszelkich imprez. Junak na meczach Ligi Okr. zarobił na czysto grubo ponad 2 tys. złotych, z wstępów na zawody lekkoatletyczne w Borysławiu z udziałem czołowych zawodniczek polskich zebrano kwotę 1600 zł.

Rozsądnie pomyślana akcja wyszkoleniowa, duża ilość opłacanych instruktorów sportów letnich i zimowych, pozwalają metody pracy utrzymywać na najwyższym poziomie i wciąż iść z duchem czasu. Na boiskach miejskich Komitetów nie zobaczymy bezmyślnego treningu piłkarzy, polegającego li tylko na wykopywaniu piłki poza bramkę, czy na „aut". Fachowy instruktor, na kośćcu lekkoatletycznym opierający osnowę treningową, wie czego ma żądać od zawodników i co ma dać ćwiczącemu.

Również wszelkie szanse powodzenia ma akcja Zarządu Zdrojowego w Truskawcu. Zawody hippiczne, kolarskie, marszowo - strzeleckie, turnieje tennisowe stanowią poważny procent atrakcyj letnich tej miejscowości klimatycznej.

O ile chodzi o sporty zimowe, Truskawiec zyska odpowiednie: skocznię narciarską, oraz tory saneczkarski i hokejowy.

Pomiarki mają wszelkie dane ku temu, by stać się terenem ogólnopolskich zawodów pływackich.

Tym, co jednak najbardziej cieszy, to samorzutne zajęcie się sportem przez polską szlachtę zagrodową.

We wsi Krynicy Szlacheckiej, zorganizowany został pierwszy klub „Korab", wieś Schodnica ma strzelnicę małokalibrową, boisko i korty, Podgórz wykańcza boisko i w planie ma wybudowanie basenu pływackiego.

Obserwując pracę Zagłębia Naftowego na polu wych. fizycznego i sportu można z pełnym docenianiem wagi słów stwierdzić, że jest ona konstruktywną i ze wszechmiar zasługująca na uznanie.

BR. CENA

DZIEŃ GOSPODARCZY

Pozycja Polski w gospodarce światowej

Pozycja Polski w gospodarce światowej uległa w r. ub. znacznemu wzmocnieniu. Twierdzenie to łatwo jest uzasadnić zarówno rozwojem koniunktur gospodarczych wewnątrz kraju, jak i porównaniem sytuacji gospodarczej Polski z sytuacją głównych centrów gospodarczych świata. Głównym elementem dodatnim naszej sytuacji gospodarczej w stosunku do zagranicy jest stabilizacja naszego położenia. Wynika ona z zabezpieczenia podstaw finansowych i walutowych i skierowania rozwoju poszczególnych dziedzin gospodarstwa na zdrowe tory, gdzie nie zagrażają im żadne poważniejsze wstrząsy.

Stabilizacja naszej sytuacji gospodarczej jest zasługą wieloletniej, konsekwentnej polityki finansowej i gospodarczej mającej na celu znormalizowanie stosunków gospodarczych w kraju, unikając wszelkich łatwych, lecz krótkotrwałych sukcesów gospodarczych. Zrównoważenie budżetu, obrona waluty, racjonalna polityka cen, zmierzająca do przeszkodzenia ich nadmiernej zwyżce — wszystko to sprawiło, iż Polska weszła w okres poprawy gospodarczej z wyjątkowo zdrową strukturą swej aparatury finansowej i wytwórczej. To też — jakkolwiek udział nasz w ogólnych światowych obrotach handlowych jest niewielki — i należymy do grupy krajów t. zw. „dłużniczej", to jednak obroty naszego handlu zagranicznego w ostatnich dwóch latach stale wzrastają. Podnosi się również udział nasz w międzynarodowym handlu towarowym.

Racjonalność naszej polityki gospodarczej uwydatnia się zwłaszcza ostatnio, kiedy w całym szeregu krajów zaczynają występować zjawiska depresyjne. W jednych krajach, jak np. w Stanach Zjednoczonych i w W. Brytanii stanowią one reakcję na poprzedni, niezwykle szybki rozwój życia gospodarczego, w innych są wynikiem błędów, popełnionych w polityce finansowej i gospodarczej. W Polsce natomiast, nie tylko, że nie występują zjawiska depresyjne, ale nie ulega żadnej wątpliwości, że znajdujemy się dopiero w początkowej fazie rozwoju koniunkturalnego, obliczonego na szereg lat. Czynnikiem pozytywnym jest nasza polityka podstawowych inwestycyj komunikacyjnych, energetycznych i przemysłowych, prowadzona w oparciu o własne zasoby finansowe i surowcowe.

Nieco gorzej przedstawia się sprawa naszego handlu zagranicznego. Poprawa koniunktur w kraju spowodowała bowiem silniejszy wzrost przywozu, aniżeli wywozu, wskutek czego wystąpiło w r. ub. po raz pierwszy ujemne saldo bilansu handlowego, które może mieć w przyszłości tendencje do dalszego wzrostu.

Niedługo przyszłość przynieść może i na tym odcinku zmianę na lepsze. Wielkie kapitalistyczne kraje zachodniej Europy i St. Zjednoczonych — dysponujące równocześnie wielkimi zasobami kapitałowymi oraz surowcami, zdają sobie sprawę z konieczności wyrównania istniejących dysproporcji w świecie. Misja, powierzona przez główne mocarstwa gospodarcze b. premierowi belgijskiemu Van Zeelandowi, zbadania możliwości zacieśnienia międzynarodowej współpracy gospodarczej, zdaje się zapowiadać zwołanie wkrótce międzynarodowej konferencji gospodarczej, która — o ile zostanie oparta na realnych podstawach, przynieść może krajom „dłużniczym" i cierpiącym na głód surowców pewne ulgi w tych dziedzinach.

Podstawy do zacieśnienia współpracy gospodarczej pomiędzy Polską a zagranicą oparte są również na tym, że poziom cen polskich w złocie nie odbiega od przeciętnego poziomu cen europejskich. Rezultat ten osiągnięty został w drodze racjonalnej, nie zaś w drodze deprecjacji walutowej, do której uciekała się większość krajów świata. Umiarkowany poziom cen w kraju stwarza podstawy dla dalszej ekspansji naszego wywozu na rynki zagraniczne.

Na zakończenie jeszcze jedna uwaga. Należymy do krajów „opóźnionych" w rozwoju koniunktur, a to w tym sensie, że poprawa gospodarcza w całej pełni ujawniła się u nas dopiero od 2-ch lat, podczas gdy w niektórych krajach, jak np. w Stanach Zjednoczonych i w W. Brytanii już r. 1933 przynosi wyraźną poprawę koniunktur. Moment ten nie jest dla nas niekorzystny. Wobec pomyślnych widoków dla wykorzystania koniunktur wewnętrznych możemy wyciągnąć pewne korzyści z zarysowującego się lekkiego osłabienia koniunktur w świecie. Osłabienie to połączone jest ze spadkiem cen głównych surowców, których import w coraz większych ilościach jest niezbędny dla podtrzymania naszej aktywności przemysłowej. Pogorszenie koniunktur w świecie przyczynia się poza tym do poszukiwania przez kapitalistów zagranicznych korzystniejszych lokat, aniżeli te, które mogą uzyskać na miejscu, a Polska jako kraj o ustabilizowanych stosunkach finansowych i walutowych, oraz rozwijającej się produkcji, stanowić może dla lokat teren szczególnie atrakcyjny.

Wzmocnienie pozycji gospodarczej Polski wynika również z tego, iż dopiero w kilku ostatnich latach występujemy w stosunku do zagranicznego świata gospodarcezgo jako jednostka w pełni gospodarczo niezależna. Przyczyniły się do tego przede wszystkim: wspaniały rozwój naszego handlu morskiego przez Gdynię i Gdańsk, rozwój naszej żeglugi handlowej oraz przejmowanie w polskie ręce dyspozycji handlem zagranicznym. W tych warunkach ze spokojem możemy oczekiwać, iż rok 1938 przyniesie dalsze wzmocnienie naszego stanowiska w gospodarce światowej.

B. R.

Giełda

WALUTY

Belgi belgijskie 89.38 — 88.95, dolary amerykańskie 5.27 i pół — 5.25, dolary kanadyjskie 5.27 — 5.24 i pół, floreny holenderskie 294.77 — 293.05, franki francuskie 17.79 — 17.39, franki szwajcarskie 122.30 — 121.50, funty angielskie 26.43 — 26.27, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 17.60 — 16.90, korony duńskie 118.04 — 107.00, korony norweskie 132.88 — 131.90 korony szwedzkie 136.18 — 135.20, liry włoskie 20.80 — 21.00, marki fińskie 11.68 — 11.25, szylingi austriackie 99.20 — 98.20, — marki niemieckie srebrne 119.00 — 115.00, funty palestyńskie 26.20 — 25.95.

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół proc. poż. wewnętrzna 65.63, — 3 proc. poż. inwestycyjna 1 emisja 82.50 — serie 90.00, 3 proc. poż. inwestycyjna 2-ga emisja 83.00 — serie 92.00, 5 proc. poż. konwersyjna 65.75, 5 proc. poż. kolejowa 66.00, 4 proc. poż. konsolidacyjna 67.75 — 68.00, 4 proc. poż. premiowa dolarowa — nienotowana.

AKCJE

Bank Polski 117.00, Cukier 37.50 — 37.25 — 37.50, Węgiel 32.50 — 32.25, Lilpop 65.00, Modrzejów 15.50, Ostrowiec 57.00, Starachowice 39.75 — 39.25, Żyrardów 66.50, Haberbusch 50.00.

Tendencja nieco słabsza.

DEWIZY

Belgia 89.20 — 89.38 — 89.02, Berlin — 212.97 — 212.11, Gdańsk 100.00 — 100.20 — 99.80, Amsterdam 294.05 — 294.77 — 293.33, Kopenhaga 117.75 — 118.04 — 117.46 Londyn 26.36 — 26.43 — 26.29., N. Jork czeki 5.27 i pół — 5.28 i trzy czwarte — 5.26 i jedna czwarta, N. Jork kabel 5.27 i pięć ósmych — 5.28 i siedem ósmych — 5.26 i trzy ósme, Oslo 132.55 — 132.88 — 132.22, Paryż 17.64 — 17.79 — 17.49, Praga 18.53 — 18.58 — 18.48, Sztokholm 135.85 — 136.18 — 135.52, Zurych 122.00 — 122.30 — 121.70, Wiedeń 99.20 — 98.80, Mediolan — 27.83 — 27.63, Helsinki 11.68 — 11.12, Montreal 5.28 i jedna ósma — 5.25 i pięć ósmych, Tel Aviv 26.43 — 26.29.

Tendencja nieco mocniejsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie obroty w licznych artykułach.

Pszenica obrót 575,6 ton, tendencja spokojna, żyto obrót 310,4 ton, tendencja lekko zniżkowa, jęczmień obrót 499.9 ton, tendencja lekko zwyżkowa, owies obrót 212,5 ton, tendencja spokojna.

Obrót ogólny 3.335 ton.

Ceny loco wagon Lwów:

Żyto standart I 22.50 — 22.75, żyto standart II 22.00 — 22.25, jęczmień przemiałowy 18.75 — 19.75, jęczmień pastewny 17.00 — 17.25, mąka żytnia razowa 0.95 proc. 26.00 — 26.50, otręby żytnie 12.50 — 12.75.

Inne kursy niezmienione.

Notatki

— Eksport wyrobów włókienniczych z okręgu białostockiego. Sytuacja w przemyśle włókienniczym okręgu białostockiego w grudniu nie przedstawiała się korzystnie. Uruchomienie zespołów przędzalniczych spadło ze 140 procent w listopadzie do 75 procent w miesiącu sprawozdawczym. W pierwszej połowie grudnia unieruchomiono 14 zespołów, a w ostatniej dekadzie prawie wszystkie fabryki były już nieczynne, a tylko nieliczne zakłady były częściowo uruchomione po świętach

Ogólnie rok 1937 zapowiadał się, w swych pierwszych miesiącach dość pomyślnie, a to głównie dzięki wzmożonemu eksportowi. — Tak pomyślna koniunktura zawiodła jednak z powodu osłabienia sytuacji na niektórych rynkach odbiorczych, co spowodowało znaczne zmniejszenie wywozu. I tak w ciągu 11 miesięcy r. ub. wysłano do Indii brytyjskich tylko 56.843 kg. artykułów włókienniczych, wartości 216,279 zł., podczas gdy w 1936 r. w tym samym okresie wyeksportowano na ten rynek 438.819 kg. wartości przeszło 1,300 tys. zł. Rynek południowo-afrykański, który w 1936 r. wchłonął 28 procent całego wywozu białostockiego, t. j. przeszło 551 tys. kg. wartości przeszło 2 miln. zł., w ciągu 11 miesięcy 1937 r. odebrał tylko 330.356 kg. towarów wartości 1.172 tys. złotych. Wzrost eksportu zaznaczył się jedynie do Chin i Mandżurii. Zwyżka ta nie wyrównała jednak strat poniesionych przez przemysł białostocki na innych rynkach, szczególnie, że część transportu, wskutek działań wojennych na Dalekim Wschodzie, została zatrzymana w drodze i pozostaje dotychczas w portach pośrednich. Ceny tkanin eksportowych nieco zwyżkowały, głównie z powodu zwyżki cen surowców i robocizny. Podrożenie niektórych artykułów wpłynęło ogólnie na zahamowanie eksportu do tych krajów, które importują najtańsze wyroby, jak n. p. Indie brytyjskie.

MADELON LULOFS 74

KULIS

PRZEKŁAD H. BUKOWSKIEJ

(Ciąg dalszy.)

Oni teraz znosili jej pieniądze, zupełnie tak, jak Ruki poprzednio oddawał swoje zarobki wolnym kobietom.

Hodowała kury i kurczęta, a młode koguty sprzedawała chińskiemu właścicielowi sklepu.

Jak kiedyś harowała i ciułała dla Sentona, tak teraz pracowała dla Ruki'ego, który się w ten sposób wzbogacił...

Był już teraz zupełnie stary. Sam nie wiedział dobrze, ile ma lat. Chyba już prawie pięćdziesiąt, myślał:

Nawet tuwani mówili do niego „pa Ruki" i odnosili się do niego przyjaźnie, jako do starszego człowieka.

Wieczorami, gdy wypadła noc księżycowa, siedzieli w kole nowi, młodzi kulisi i słuchali jego opowiadań o dawnych czasach, gdy jeszcze nie było samochodów ani inspektorów pracy, którym można się poskarżyć za złe traktowanie i bicie.

Opowiadał o ścinaniu drzew i karczowaniu puszczy, o Chińczykach, którzy wówczas jeszcze pracowali na plantacji i wywabiali kobiety z pondoku, bo sami kobiet nie mieli.

Opowiadał, jak zbiegł pewnego razu, bo przypomniał sobie Jawę i jak świadczył przeciw Nurowi, który zabił Chińczyka. Bo to wszystko było tak dawno, że Ruki już i sam uwierzył, że to była sprawka Nura, który za zabójstwo dostał piętnaście lat ciężkich robót.

O Saimie jednak nie mówił nigdy...

Pamiętał jeszcze dobrze, jak umarła, podczas gdy malajski czarnoksiężnik musiał uciskać jej brzuch, aby mogło urodzić się dziecko...

Nie krzyczała przy tym. Mahometańskie kobiety nie krzyczą, bo uważałyby to za wielką hańbę... Ale słychać było jej głuche jęki, jeżeli się przechodziło przed jej komórką. Jęki ustały jeszcze zanim dziecko przyszło na świat. Umarła przed przybyciem białego doktora. Wówczas już i dziecko było na świecie, tylko że nieżywe. Chłopczyk. Miał jasno żółta skórę, opowiadał malajski znachor — i skośne, chińskie oczy. Mieszaniec.

Pochowano je razem z Saimą na małym cmentarzyku za szpitalem, gdzie grzebano wszystkich kulisów...

Mówić o takich rzeczach nie wypada mężczyźnie. To są babskie plotki.

Dlatego też opowiadał tylko o mandurze Amacie, który był taki surowy, ale teraz już oddawna mieszka znów na Jawie. O tuwanie besarze, który zawsze tylko klął i wyzywał i o dozorcach, którzy bili za najmniejsze niedopatrzenie.

Teraz wszystko to zmieniło się na lepsze...

— Robota się skończyła, — mówił Ruki i rozumiał przez to, że ukończenie karczowania było dla białych rzeczą pilną i to było powodem wielu przykrości.

Nowi, siedzący kołem na ziemi, również opowiadali. Mówili, że i na Jawie zmieniło się życie.

Wówczas szeroko otwarte oczy Ruki'ego patrzyły przed siebie, nie widząc najbliższych rzeczy. Źrenice ich otoczone były szarym kręgiem: pierwszy cień zbliżającej się starości. Ale oczy te widziały dokładnie nigdy niezapomniany obraz: równinę, wulkan, kampong, Nenne.

Nie, obrazu tego nigdy nie zapomni. Czasem usuwały go na bok inne, bliższe, wyraźniejsze, teraz jednak jaśniał w jego pamięci tym świetniejszymi barwami.

Nie myślał o tym, że Nenne musiała już dawno spoczywać pod ziemią, że i bawół dawno nie żyje. Zapomniał o tym, że trzydzieści lat już upłynęło od chwili, gdy opuścił kampong, który dziś może już został przeniesiony na inne miejsce. Że z małego cmentarzyka na pewno nie pozostało i śladu.

Zapomniał, że wszystkie dzieci są teraz równie stare, jak on i że wyrosło z nich już nowe pokolenie.

Widział słowem wszystko tak, jak było w chwili jego odejścia i jaśniej niż było kiedykolwiek w rzeczywistości.

Bo teraz widział ten kraj rodzinny nie oczyma, ale duszą, która wychodziła z jego ciała i wędrowała nocą, aby mu z ciemności na białych swych, otwartych dłoniach, przynieść słodki obraz jego dzieciństwa.

Ze snów jego wyrastały rozległe łąki, za nimi wulkan, błękitny w lazurowym powietrzu. Oto wysokie mrowiska i tajamy przy nich rosnące i stary, opuszczony cmentarzyk i bawoły, które podnoszą łby i ryczą, bo zbliża się wieczór.

(C. d. n.)

Wiadomości bieżące

25 stycznia

Wtorek

Nawr. św. Pawła
Jutro: Pauliny
Wschód słońca 7·29
Zachód „ 16·9

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

TEATR WIELKI

Wtorek, dnia 25 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Sissy" — operetka — ceny zniżone — abonament 8.

Środa, dnia 26 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Staroświecka idylla" — abonament 11 — dla młodzieży niedozwolone.

Czwartek, dnia 27 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Staroświecka idylla" — abonament 11 — dla młodzieży niedozwolone.

TEATR ROZMAITOŚCI

Wtorek, dnia 25 b. m. godz. 7.30 wiecz. Kooperatywa Ukraiński Teatr — „Dowbusz".

Środa, dnia 26 b. m. godz. 7.30 wiecz. Inauguracyjny wieczór ku czci K. Szymanowskiego.

Czwartek, dnia 27 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Domek z kart" — premiera.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Z miłości dla Ciebie".
ATLANTIC: „Towarzysze broni" (La grande illusion).
CASINO: „Życie ulicy" z Luizą Rainer.
CHIMERA: „Włóczęgi północy". Beery i Lionel Barymore).
EUROPA: „Jej największy błąd" (z Paulą Wesely).
GLORIA: „Noc przed bitwą" oraz „Niesamowity dom".
GRAŻYNA: „Marta Eggerth w filmie „Narzeczona z Wiednia" oraz dodatki.
KOPERNIK: „Historia jednej nocy".
MARYSIEŃKA: „Dybuk".
METRO: „Pieśniarz Wiednia" oraz „Orzeł leci do Chin".
MUZA: „Ziemia błogosławiona".
PALACE: „Zatańczymy" — Fred Astaire i Ginger Rogers.,
PAX: „Nie zapomnij o mnie" ze śpiewakiem Benjamino Gigli.
RAJ: „Sonata Kreutzerowska" z Lil Dagover.
RIALTO: „Małżeństwo z miłości".
STYLOWY: „Hrabina Wladinow" i rewia.
SWIT: 1. „Zapomniane twarze", 2. „Biały Tarzan".
TON: I. „Darmozjad", II. „Mistrzowie głupoty".
UCIECHA: „Łódź podwodna nr. 9" i rewia

FOTOPLASTIKON, — pl. Mariacki 5. „BARCELONA".

KOMUNIKATY, NADESŁANE PRZEZ DYREKCJĘ TEATRÓW MIEJSKICH:

— OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE OPERETKI „SISSY" W TEATRZE WIELKIM PO CENACH ZNIŻONYCH. Ciesząca się wielkim sukcesem operetka „Sissy" dziś zostanie odegrana po raz 40-ty i ostatni na przedstawieniu wieczornym po cenach zniżonych, w obsadzie: Kaupe, Stadnikówna, Kuligowski, Ankwicz-Szyjkowska, Chaniecka, Zbierzowska, Borowy, Guttner, Mierzejewski. Nieprzewski, Szalawski, Zintel. Abon. 8.

— „STAROŚWIECKA IDYLLA", komedia angielskiego autora Harwooda, po jednodniowej przerwie wraca na afisz Teatru W. od środy, na przedstawienia wieczorne, w wykonaniu premierowej obsady. Abon. 11. Dla młodzieży do lat 17 niedozwolone na sgutek rozporządzenia Starostwa Grodz. Lwowskiego.

— WIECZÓR-KONCERT POŚWIĘCONY TWÓRCZOŚCI K. SZYMANOWSKIEGO, organizowany staraniem Tow. Przyjaciół Muzyki we Lwowie, odbędzie się 26 b. m. o 8 wiecz. w Teatrze Rozm. W wieczorze tym weźmie udział St. Korwin-Szymanowska, oraz M. Marco, która wykona sola skrzypcowe. Akomp. obejmie prof. dr. Ed. Steinberger. Wieczór poprzedzi przemówienie prof. K. Brończyka, ponad to, zostaną odczytane przez dyr. Warneckiego wyjątki z pism Szymanowskiego. Ceny biletów od gr. 50 do zł. 2.20, do nabycia w kasach przedsprzedaży. Ważne abon. Członkowie Tow. Przyjaciół Muzyki korzystają z bezpłatnego wstępu.

— „JANEK I FRANEK" bajka dla dzieci na poranku po cenach najniższych od gr. 25 do zł. 1.70, zostanie powtórzona 2 lutego o 12-tej w wyk. premierowej obsady z udziałem ulubieńców dzieci: Hanusi Hornung i Bogusi Michno oraz dziecięcego baletu szkoły Ciesielskiej-Goreckiej.

— „DOMEK Z KART" NOWA PREMIERA TEATRU ROZMAITOŚCI. W czwartek, bieżącego tygodnia Teatr Rozmaitości wystąpi z nową premierą sezonu, komedią muzyczną „Domek z kart" wiedeńskiego kompozytora Br. Granichstaedtena, w przekładzie znanego literata i poety T. Kończyca. Ciesząca się nadzwyczajnym powodzeniem w Wiedniu, świetna komedia, dzięki swej treści, doskonałemu humorowi, zabawnym scenom i pięknym melodiom, bez wątpienia i we Lwowie odniesie pełny sukces, ku czemu przyczynią się oryginalne pomysły inscenizacji i reż. J. Warneckiego oraz malownicza i efektowna oprawa dekoracyjno-kostiumowa M. Różańskiego. Dwie główne role odtworzą ulubieńcy publiczności: Karin Tiche i B. Mierzejewski w dalszej obsadzie: Chaniecka, Czajkowska, Draczewska, Kipeniówna, Kruszelnicka, Baryka, Szalawski, Warnecki, Zintel. Opr. muzyczn J. Munda balet układu K. Adamczewskiego.

— NA RZECZ POMOCY ZIM. BEZROBOTNYM odegrana zostanie d. 3 lutego w Teatrze Wielkim komedia muzyczna Granichstaedtena w 7 odsłonach „Domek z kart" w inscenizacji dyr. J. Warneckiego. — Udział biorą: pp. Chaniecka, Czajkowska, Draczewska, Tiche, Kruszelnicka, Mierzejewski, Baryka, Szalawski, Warnecki, Zintel, oraz orkiestra i balet. Przedsprzedaż biletów w Kasie Miastowej, Akademicka 28 i w biurze Miej. Obyw. Komitetu Zim. Pom. Bezrobotnym, ul. J. Strzemię l. 5.

— „FRA DIAVOLO" — OPERA KOMICZNA. „Fra Diavolo" czyli „Oberża w Terracina" — opera komiczna kompozytora francuskiego — Aubera, należała swego czasu do ulubionych dzieł scenicznych. Tekst Scribe'a w lekki i pogodny sposób maluje dzieje herszta zbójców — Fra Diavolo, postaci pełnej romantyczności. Na głowę jego wyznaczono wysoką cenę. Zdobyć ją pragnie oficer dragonów, by tą drogą posiąść pieniądze, a tym samym uroczą córkę właściciela oberży — Zerlinę. W oberży zatrzymuje się para lordów angielskich, którym zrabowano biżuterię. Uczynił to Fra Diavolo, który w przebraniu markiza potrafił zyskać względy zalotnej żony lorda. Dzięki Zerlinie, udaje się dragonom schwycić bandę i zdradzonego przez nich Fra Diavolo. Dowcipna, melodyjna muzyka tej opery charakteryzuje romantyzm Fra Diavolo, wdzięk Zerliny, angielską flegmę lorda i zalotność jego żony. Operę tę usłyszymy dziś o 20 w radiofonizacji T. Sygietyńskiego i S. Belskiego. Jako wykonawcy wystąpią: ork. i chór P. R. pod dyr. G. Fitelberga, M. Zabejda-Sumicki, M. Janowski, J. Radwan-Młynarska, K. Petecki, T. Łuczaj i A. Szlemińska.

— ZYGMUNT DYGAT PRZED MIKROFONEM. Dziś o 17.15 wystąpi w P. R. pianista — Zygmunt Dygat, uczeń Paderewskiego. Artysta po ost. tournee zagranicą, da się słyszeć polskim radiosłuchaczom jako interpretator utworów Liszta, Debussy'ego i Schuberta.

Pożyczki dla pracowników kolejowych

(x) Rozporządzeniem Ministra Komunikacji, przepisy o przyznawanie zaliczek na uposażenia zostały zmienione z dniem 1. stycznia 1938 roku.

Ograniczenia dotychczasowe dawały możność otrzymania zaliczki na pobory w wyjątkowych okolicznościach i po długim oczekiwaniu.

Obecną nowelizacja normuje sprawę i bezprocent. zaliczki będą udzielane na kolei na następujących warunkach:

a) Na cele konsumpcyjne, n. p. zakupy odzieży zimowej, w wysokości 2 miesięcznych poborów.

b) Na wydatki nie związane z potrzebami życia codziennego (choroba, śmierć w rodzinie, spłata długów, kradzież, pożar i t. p.), w wysokości 3 miesięcznego uposażenia.

c) Na budowę mieszkania dla własnego użytku w wysokości 6-cio miesięcznego uposażenia, jeżeli pracownik nie ma odpowiedniego do swego stanu rodzinnego mieszkania, wynajętego bezpośrednio od właściciela domu, podlegającego ochronie lokatorów i sam lub do spółki z rodziną prowadzącą razem z nim wspólne domowe gospodarstwo, rozpoczął budowę mieszkania na własność, albo jest członkiem spółdzielni mieszkaniowej, która dla niego buduje mieszkanie w domu spółdzielczym.

Przyznanie zaliczek należy do Dyrekcji za wyjątkiem zaliczek 6-cio miesięcznych. Zaliczki na uposażenia mogą otrzymać tylko pracownicy etatowi i stali w stanie czynnym i posiadający prawo do zaopatrzenia emerytalnego, lub do 3-miesięcznej odprawy.

Zwrot 1 miesięcznej zaliczki potrącany będzie w 12 ratach, 2 miesięcznej w 18 ratach, 3 miesięcznej w 30, a najwyżej 36 ratach.

Obecna zmiana uniezależnia otrzymanie zaliczki od wysokości uposażenia, znosi fundusz oddłużeniowy, dając w zamian możność otrzymania zaliczki na spłatę długów do wysokości 3-ch miesięcznych poborów.

Za podstawę obliczania wysokości zaliczki przyjmuje się płacę miesięczną plus dodatek wyrównawczy i lokalny.

W obecnych ciężkich czasach udziela nie przez Dyrekcje Kolejowe bezprocentowych zaliczek na pobory, jest dużą pomocą zwłaszcza dla zadłużonych. Chodzi jedynie jeszcze o to, aby Dyrekcje Kolejowe przy podziale zaliczek nie robiły wyróżnień na korzyść personelu własnego, a uwzględniały przede wszystkim pracowników niższych kategoryj służby wykonawczej, zadłużonych w ubiegłych latach i obarczonych liczną rodziną.

„Liga obrony humoru"

W ubiegłą niedzielę usłyszeliśmy drugą z rzędu audycję „Fali ta-jojków", pióra W. Budzyńskiego. Audycja była słuszną i sympatyczną obroną humoru i jego potrzeby w życiu społecznym. Potrzeby tej zresztą nikt nie neguje, to też przekonywanie o niej jest wybijaniem drzwi otwartych.

Rzeczą sporną jest co innego, mianowicie rodzaj humoru i jego polityczna jednostronność.

Dowcip aktualny może potrącać o politykę, ale nie musi się stale dokoła niej kręcić, jakby całe życie poza polityką było nieaktualne. Jeśli już chodzi o satyrę polityczną, to zadziwić musi fakt wyłącznego zwrócenia jej przeciw tzw. „czynnikom miarodajnym", gdy np. takie zjawiska polityczne, jak słynny „Front Morges" albo masoneria, mogłyby także stać się źródłem najprzedniejszego komizmu. A wtedy wilk cenzury byłby syty i owieczka humoru „ta-jojków" swobodnie karmiłaby się aktualnością polityczną.

(int.)

Katastrofa samochodowa na ul. Hetmańskiej

(a) W dniu wczorajszym po godz. 9-tej rano ul. Hetmańska, naprzeciw przecznicy, wiodącej od gmachu Gal. Kasy Oszczędności do pl. św. Ducha, była widownią katastrofy samochodowej.

Ul. Hetmańską od strony Kawiarni Wiedeńskiej w kierunku Teatru Wielkiego przejeżdżał duży samochód prywatny, A. 41-191, stanowiący własność firmy „Gazy Ziemne" i prowadzony przez szofera Floriana Kasalę. Od strony ul. Jagiellońskiej przecznicą w kierunku pl. św. Ducha podążał w tym czasie samochód osobowy Miejskiego Zakładu czyszczenia miasta, A. 40-072, kierowany przez szofera Wojciecha Poradę.

Gdy ten drugi samochód przejeżdżał przez ul. Hetmańską i docierał już do pl. św. Ducha, nadjechał silny, duży wóz „Gazów Ziemnych" i z impetem znacznym uderzył o tylną część samochodu miejskiego.

Uderzenie było tak silne, iż zarzuciło samochodem miejskim, który zaległ w poprzek chodnik, sięgając aż po mur gmachu Izby Skarbowej.

W krytycznym czasie przechodziła chodnikiem

Maria Siemiasz, licząca 53 lat (ul. Mączyńskiego 48),

która potrąconą została przez samochód i przywarta jego przodem aż do muru gmachu. Ofiara nieostrożnej a karygodnej jazdy nie panującego nad kierownicą szofera, który spowodował wypadek, doznała Siemiaszowa

ogólnych, ciężkich potłuczeń i znacznego okaleczenia prawej ręki.

Szofer przewiózł ofiarę swej nieostrożnej jazdy do szpitala powszechnego. Na miejscu wypadku zebrali się liczni przechodnie, przybył zast. kierownika Kom. X., st. przod. Szakalski, oraz biegły inż. Lisowski.

Oba samochody zostały w zderzeniu uszkodzone. Nowy, wielki samochód firmy „Gazy Ziemne" skutkiem silnego uderzenia o samochód miejski, z miejsca wypadku odjechał z wgiętym przodem, oraz z uszkodzoną sztabą, ochraniającą wóz z tej strony. Z obu szoferami, którzy wyszli bez szwanku z przygody, oraz ze świadkami wypadku spisano protokoły w biurze Komisariatu X. P. P.

WYPADEK LWOWSKIEGO NARCIARZA W MIKULICZYNIE

(a) Do tutejszego szpitala powszechnego przywieziono w dniu wczorajszym z Mikuliczyna studenta Dominika Domino (ul. Schleichera 42), który w czasie jazdy nartami w wymienionej miejscowości doznał złamania kości miednicowej.

WYPADEK ZACZADZENIA TROJGA OSÓB.

(a) Zaczadzeniu uległa wczorajszej nocy zamieszkała przy ul. Blacharskiej l. 12, rodzina Barketów. Pogotowie przewiozło do szpitala 53-letniego Michała Barketa, 48-letnią jego żonę, Annę i 16-letniego ich syna, Jana.

— TOW. „BIBLIOTEKA SŁUCH. PRAWA" U. J. K. we Lwowie podaje do wiadomości, że dziś o 18.15 zostanie wygłoszony odczyt Mgr. W. Nowosada p. t. „Budowa zdań i przemówień". Sala Collegium Maximum U. J. K. (ul. Kościuszki 9).

— „TRADYCJNY" opłatek Pol. Zw. Niższ. Funkc. Państw. odbędzie się 1 lutego o 7-mej wiecz. w sali Narodnego Domu, ul. Rutowskiego l. 22, po uroczystości zabawa taneczna, na dochód wdów i sierot po Funkc. Państw.

— POLSKIE T-WO PRZYRODNIKÓW IM. KOPERNIKA, ODDZIAŁ LWOWSKI. Walne Zgromadzenie Oddziału odbędzie się 25 b. m. o 18, w sali wykładowej Instytutu Geologicznego U. J. K. ul. Długosza l. 8, z porządkiem dziennym: Odczytanie protokołu z ost. Waln. Zgromadzenia. Sprawozdanie przewodniczącego, skarbnika, Kom. Rewiz. Wybory: Zarządu, Kom. Rew., Delegatów na Walne Zgromadzenie T-wa. — Wnioski i interpelacje. Doc. dr Kaz. Sembrat: Rzut oka na niektóre aktualne zagadnienia biologii.

— OBNIŻENIE OPŁAT ZA PROBNE NUMERY DLA POJAZDÓW MECHANICZNYCH. Zrzeszone w Kole Kupców i Przemysłowców Samochodowych przy Stowarz. Kupców Polskich kupiectwo samochodowe, zabiegało o obniżenie opłat za ulgowe numery próbne, używane przez wytwórnie samochodowe, jak też przez wszystkie handlowe przedstawicielstwa samochodowe do jazd demonstracyjnych. Opłata za numer próbny wahała się około 50 zł. mies.

W związku z wejściem w życie nowego rozporządzenia o ruchu pojazdów mechanicznych, Min. Kom wydało zarządzenie, mocą którego opłaty za ulgowe numery próbne zostały obniżone. Ustalono mianowicie, że miesięczna opłata za ulgowy numer próbny wynosić będzie 30 zł., za dwa 50 zł., za trzy 60 zł., za cztery 75 zł., za pięć 85 zł., za każdy następny numer 10 zł. Wspomniane zarządzenie prócz powyższej taksy, zawiera również upoważnienie, na podstawie którego Koło Kupców i Przemysłowców Samochodowych, będzie opiniowało podania firm, wnoszone o przydział potrzebnych im ilości numerów za opłatą zniżoną.

— JUŻ POJAWIAJĄ SIĘ czworonożni i skrzydlaci pacjenci w przychodni weterynaryjnej dla małych zwierząt, założonej przez Ligę Ochrony Zwierząt przy ul. Zyblikiewicza 5 a. Porad udzielają dwaj lekarze weterynaryjni od 19—20 za opłatą 1 zł. dla członków Ligi, zaś 1 zł. 50 gr. dla obcych. Założenie tej poradni jest wstępnym krokiem do stworzenia schroniska dla chorych i bezdomnych zwierząt.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Serwatowski Władysław, wł. dóbr — Buśniów, Vartiainen Ilmari, instr. nart. — Wupuri (Finlandia), Wodzicki Ludwik, inżynier — Lubień Wielki, Mendelson Heinz, kupiec — Gdańsk, Hr Rostworowski Kazimierz, wł. dóbr — Hrehorów, Kaliski Maurycy, kupiec — Zakopane, Pruszyński Mieczysław, urzędnik — Warszawa, Drużbacki Józef, ziemianin — Prałkowce, Stojowski Janusz, student — Kalisz, Hauswald Karol, kupiec — Stanisławów, Sielawa Wiktor, inżynier — Stebnik, Neustadt Beri, dyrektor — Warszawa, Fischman Esfira, pryw. — Warszawa, Longchamps Mieczysław, wł. dóbr — Pławno, Segalowicz-Mendelson Klara, artystka — Warszawa, Makomaska Maria, wł. dóbr — Krynica, Boltz Bruno, kupiec — Łódź, Doschof-Poseltowa Eleonora, wł. dóbr — Palahicze, Rudzki Zdzisław, dyr. fundacji — Drohowyże, Hr Bocheński Adolf, wł. dóbr — Ponikwa, Tchir Stanisław, dziennikarz — Gdynia, Dr Langer Stanisław, wł. dóbr — Zbyszyce, Czapnik Michał, dyrektor — Warszawa, Schell Salomon, kupiec — Kraków, Dr Tomaszewski Adam, nacz. Wydz. Pr. Gen. — Warszawa, Russocki Zygmunt, wł. dóbr — Odrzechowa, Wawrzyszak Gustaw, wł. dóbr — Krzemieniec, Kallatorowicz Bohdan, agronom Warszawa, Siemiątkowska Julia, wł. dóbr — Patoka Dziszna, Haller Marian, wł. dóbr — Gorzuchowo, Jakubowski Bronisław, przemysłowiec — Warszawa.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1938. — Od dnia 23 do dnia 29-go stycznia, mają następujące apteki dyżury nocne i niedzielne:

1. Mgr. A. Aszkenazego i Sp., Żółkiewska 4.
2. Mgr. K. Augensterna, ul. Krasickich 20.
3. Mgr. F. Barszaka, ul. Łyczakowska 155.
4. Dra M. Beisera i Spki, ul. Legionów 23.
5. Mgr. A. Braunsteina, — Zniesienie.
6. Mgr. F. Dewechego, ul. Słowackiego 12.
7. Mgr. W. Dobrzańskiego, Akademicka 2.
8. Mgr. A. Ehrbara, ul. Łyczakowska 3.
9. Mgr. J. Glatzela, ul. Na Bajkach 23.
10. Mgr. O. Hellmana, ul. Kopernika 23
11. Mgr. K. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1.
12. Mgr. J. Kwartnera, Zamarstynowska 54.
13. Mgr. H. Lewitasa, Kochanowskiego 83.
14. Mgr. T. Łazowskiego, ul. Gródecka 81.
15. Mgr. H. Messuty, Królowej Jadwigi 31.
16. Mgr. J. Mundówny, — Bogdanówka 67.
17. Mgr. M. Oberlaendera, ul. Piekarska 33.
18. Mgr. W. Sarkisiewicza, Zyblikiewicza 14.
19. Mgr. L. Sładowskiego, ul. Halicka 19.
20. Mgr. K. Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26.
21. Dra S. Stenzla, plac Mariacki 8.
22. Mgr. M. Terleckiego, ul. Grodzickich 2.
23. Mgr. L. Zuckermana, ul. Piłsudskiego 14.

Prezes Związku Apt. lw.: (mp.) Mgr. K. Kajetanowicz. — Prezes Izby Aptek.: (mp.) Mgr. A. Ehrbar. — Sekretarz Izby i Związku Apt. lw.: Mgr. E. Sussman

Rio de Janeiro, 24. 1. (PAT). Wśród tajemniczych okoliczności zamordowano niedawno na pokładzie brazylijskiego parowca „Cuyaba" kapitana statku i pierwszego oficera.

Obecnie aresztowano większą część załogi o przekonaniach komunistycznych.

Powstanie wielkiej organizacji kombatanckiej we Lwowie

(PAT.) Dziś przedpołudniem odbyło się w sali żółtej Inst. Technolog. pierwsze zwyczajne walne zgromadzenie lwowskiego oddziału Związku b. Ochotników Wojennych, przy bardzo znacznej frekwencji około 400 członków. Po zagajeniu przez dr Węgrzynowskiego, prezesa dotychczasowego tymczasowego zarządu, który przeprowadzał wstępne prace organizacyjne od chwili założenia oddziału lwowskiego w maju ub. roku, przewodniczącym zgromadzenia wybrano nacz. Kaz. Spaczyńskiego, poczym dotychczasowy sekretarz tymczasowego zarządu Wład. Targalski złożył sprawozdanie z działalności tego zarządu.

Ze sprawozdania tego okazuje się, że w przeciągu bardzo stosunkowo krótkiego czasu zdziałano bardzo wiele w dziedzinie organizowania się b. Ochotników lwowskich z lat 1918—20. Oddział lwowski jest pod względem liczebności największym w Polsce, gdyż jak wiadomo, Lwów był w czasach wojen siedzibą bardzo wielu formacji ochotniczych i dzięki swym tradycjom żołnierskim dostarczył jako miasto najwięcej ochotników. — Sukcesem Związku był dokonany z jego inicjatywy wybór Lwowa na miejsce ogólno-polskiego zjazdu b. Ochotników pod protektoratem p. Marszałka Śmigłego-Rydza, jaki odbył się dnia 15 sierpnia ub. roku. Z ramienia Związku zorganizowała się słynna patrol piesza, która zaniosła w darze p. Marszałkowi do Warszawy w listopadzie 1936 szablę, zdobyczną z wschodnio-małopolskich pól bitewnych jako dar Lwowa. Zw. b. Ochodników posiada już wspaniały sztandar, poświęcony właśnie w dniu ogólno-polskiego zjazdu, własny lokal i świetlicę w Runku nr. 34, organizuje samopomoc b. ochotników, występuje w obronie praw, przysługujących b. ochotnikom z lat 1918—1920 równie dobrze, jak innym organizacjom b. wojskowych i rozwija się w sposób imponujący, stanowiąc już nowy bastion polskości w kresowym Lwowie.

Po udzieleniu absolutorium zarządowi tymczasowemu, dokonano wyboru nowego zarządu, na którego czele stanął, wybrany przez owacyjną aklamację, ppłk. Władysław Śniadowski. W skład zarządu weszli pp.: Marian Dzięddzielewicz i Władysław Targalski jako wiceprezesi, nadto pp.: Ożarko, Nowosad, Dittrich, Turkiewicz, inż. Feczko, inż. Firich, prof. Lichtenberg, mgr. Gutowski, Hollender, Iwanicki, Bauman, nacz. Spaczyński, Hoszowski, Niżankowski i Kuderemski, zaś jako komendant Oddziału kpt. Tadeusz Kosydarski.

Wśród niebywałego entuzjazmu uchwalono nadać gen. Michałowi Karaszewiczowi-Tokarzewskiemu godność honorowego członka Oddziału. W czasie tej jednogłośnej uchwały, zebrani powstali z miejsc.

Po załatwieniiu szeregu wniosków, dotyczących praw organizacyjnych, wszyscy członkowie zebrania udali się pochodem ze sztandarem Związku na czele, na cmentarz Powstańców 1863 roku, by wziąć udział w uroczystościach w 75-tą rocznicę Powstania Styczniowego.

Ex-cesarza Wilhelma czci tylko „garstka nieuleczalnych"

Berlin, 24. 1. (PAT). W Duisburgu wydarzył się niedawno charakterystyczny wypadek. Pracownik pewnej instytucji został usunięty za to, że zniósł do piwnicy z węglem portret byłego cesarza Wilhelma II-go, zdobiący ścianę gabinetu dyrektorskiego.

W związku z tym wypadkiem, „National Ztg." oburza się na ludzi, którzy teraz jeszcze ozdabiają swe biuro portretem ex-cesarza, którego zasługi historyczne są mocno kwestionowane i który nie cieszy się poważaniem obecnego pokolenia „z wyjątkiem garstki nieuleczalnych".

Kara za nieuczestniczenie w przeszkoleniu obrony przeciwlotniczej

Berlin, 24. 1. (PAT) Pewną mieszkankę Darmsztatu ukarano za to, że nie chciała brać udziału w przeszkoleniu, organizowanym przez związek obrony powietrznej. Po kilku miesiącach odmówiła ona znów udziału w kursie, oświadczając, jak donosi prasa niemiecka, że „życie jej jest w ręku Boga". Tym razem pociągnięta została do odpowiedzialności sądowej. Na zapytanie sędziego czy i po raz trzeci odmówi wzięcia udziału w kursie obrony przeciwlotniczej, oskarżona odpowiedziała wymijająco. Na wniosek prokuratora sąd skazał oporną obywatelkę na cztery miesiące więzienia.

Strajk konfidentów policyjnych

Montreal, 24. 1. (PAT) Strajki 1937 r. zakończył strajk „konfidentów policji" (Stool Pigeons) w Montrealu. Powodem strajku było to, że departament policji na skutek oszczędności nie mógł przeznaczyć agentom żadnej sumy na ich opłacenie (oficjalnie instytucja konfidentów nie jest znana), a oni nie chcą informować darmo. Nie wiadomo jakby strajk się zakończył, gdyby nie to, że równocześnie popełniono w Montrealu dwa morderstwa, do wyświetlenia których pomoc konfidentów była niezbędna. Pieniądze się znalazły i po tygodniu policja miała w ręku sprawców morderstw.

WYDATNE WZMOCNIENIE FLOTY BRAZYLIJSKIEJ.

Casablanca, 24, 1. (PAT) Do portu w Casablance weszły trzy podwodne łodzie należące do floty republiki brazylijskiej. Towarzyszy im nieuzbrojony okręt tejże floty „Manou" (okręt-matka).

Wspomniane łodzie o pojemności około 6000 ton każda są najnowszego typu i zostały świeżo spuszczone na wodę przez stocznię w La Spezzia (Włochy) i odbywają swą pierwszą podróż, kierując się do Rio de Janeiro.

Losowanie premiowanych książeczek P. K. O.

Dnia 20 stycznia 1938 r. odbyło się w P. K. O. piąte publiczne premiowanie na wkłady oszczędnościowe premiowane serii IV-tej.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 2 stycznia 1938 r.

Premie po zł. 1000 padły na nr. nr. 301628, 348531, 361804 367440, 373407.

Premie po zł. 500 padły na nr. nr.
300787 301742 311295 318115 318839
326913 328724 328989 334759 337118
341456 352456 356093 362754 363396
374195 391370 392771 393509 395890.

Premie po zł. 250 padły na nr. nr.
300591 300642 301508 302379 305062
306056 306218 306363 306336 308337
311339 312021 314696 315199 317152
317413 317625 317749 321878 326647
330280 335284 336460 337077 340147
342698 344920 346268 347321 348181
349927 352439 353096 354100 354326
355300 355373 355609 358172 359004
359752 363821 367459 367781 368953
369559 370438 374817 380916 381522
387058 388008 390852 391529 393126
393374 393633 395379 398021 398926.

Równocześnie padły 205 premie po zł. 100.

Po raz drugi padły premie zł. 100 na nr. nr. 347853 357127 378208. Ogółem padło 288 premii na łączną kwotę zł. 50.300.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii IV-tej jest stały wzrost liczby premii w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premii książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładek.

Książeczki serii IV-tej, na które padły premie w poprzednich premiowaniach, dotychczas niepodjęte:

zł. 250 — nr. nr. 309869 368611,
zł. 100 — nr. nr. 322832 325787 331652 334869 340210 340816 345606 349269 357905 365608.

Niezwykły wypadek kłusownictwa
15 lat niszczył zwierzynę rezerwatu

Berlin, 24. 1. (PAT). W okolicach Wrocławia policja wykryła niezwykły wypadek kłusownictwa. Wieśniak Kurt Kretschmar, którego zagroda znajdowała się tuż obok rezerwatu leśnego, uprawiał bezkarnie kłusownictwo od lat 15. W przeciągu tego czasu Kretschmar nielegalnie upolował przeszło 300 saren, znaczną ilość jeleni oraz ogromną liczbę bażantów W domu kłusownika policja znalazła bogatą kolekcję rogów, kilka strzelb oraz wiele amunicji różnego kalibru. Kretschmar pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej.



Nowy tom „Wierchów"

Ukazał się XV rocznik „Wierchów" (za rok 1937), organu Polskiego Tow. Tatrzańskiego, poświęconego górom i góralszczyźnie.

Na bogatą i urozmaiconą treść ostatniego rocznika składają się artykuły: Wacława Anczyca („O dawnym Zakopanem"), A. J. Mikulskiego („Adam Asnyk w Tatrach"), Tad. Malickiego („Niedobitki"), J. Młodziejowskiego („Morskie Oko"), Wł. Krygowskiego („W zapachu gór i wojny"), J. Kondrackiego („Karpaty Marmaroskie") i J. A. Szczepańskiego („Druga wyprawa polska w Andy").

Obszerną kronikę roczną otwiera artykuł Walerego Goetla p. t. „O ochronę przyrody gór".

258-o stronicowy tom „Wierchów" zawiera 81 rycin, 5 map i szkiców w tekscie oraz 3 fotografie i 1 mapę w osobnych dodatkach.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrow:

BRZOZÓW. Goplana: „Pokusa" i „Tygrys bengalski".
BUCZACZ. Palace: „Kapitan Taylor" oraz „Wesoła rozwódka".
DROHOBYCZ. Wanda: „Panna Piotruś" Sztuka: „Księżniczka cygańska".
JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Linia Maginota", Palace: „Książę X", Sokół: „Więzy miłości".
KOŁOMYJA. Mars: „Płynne złoto", Gwiazda: „Książę i żebrak".
PRZEMYŚL. Apollo: „Zwyciężyły kobiety", Casino: „Narodziny gwiazdy" (Erna Sack), Muza: „Szef wywiadu", Olimpia: „Scipion Afrykański". Fotoplastikon: Valsugana i Dolomity. — Teatr Fredreum: „Gdzie diabeł nie może".
RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Penny", Sokół: „Więzień z Kazby".
SAMBOR. Ojczyzna: „Siódme niebo". —
STANISŁAWÓW. Casino: „Halka", Ton: „Książę i żebrak", Olimpia: „Pan redaktor szaleje", Warszawa: „Ich stu a ona jedna". Urania: „Więzień królewski".
TARNOPOL. Apollo: „Serce i szpada", Palace: „Susy", Fotoplastikon: Walencja.
ZŁOCZÓW. Sokół: „Kobieta nie zna miłości", Palace: „Tygrys bengalski".

Prosimy P. T. Korespondentów o powiadamianie nas natychmiast o zmianie repertuaru kin.

TEATR MAŁOPOLSKI:

25. 1. ŚNIATYN: pop. Romeo i Julia. wiecz. Tempo, Tempo.
TREMBOWLA: pop. Pan Jowialski. wiecz. Hau, Hau.
26. 1. HORODENKA: pop. Romeo i Julia. wiecz. Tempo, Tempo.
BRZEŻANY: pop. Pan Jowialski. wiecz. Hau, Hau.

Z Tarnopola

OSKARŻONY O LŻENIE NARODU POLSKIEGO. Izrael Kniff w sprzeczce z M. Ostrowskim użył niewłaściwych wyrazów, lżąc naród polski, za co odpowiadał przed s. s. Cebrowskim. Wobec niezjawienia się świadków rozprawę odroczono. Oskarżał prok. Rybicki. (e. l.)

NAKŁANIANIE DO SPĘDZENIA PŁODU. Semko Chołocha stawał dziś przed sądem za nakłanianie Anny Stefanów do spędzenia płodu. Kara — 3 miesiące aresztu z zawieszeniem. (e. l.)

OKRADZIONY ZIEMIANIN. — Wczoraj skradziono w Tarnopolu Leonowi Podlewskiemu, wł. dóbr z Czernielowa Mazowieckiego, futro ze sań wartości 500 zł. Podejrzanego o ten czyn Czubatego, przytrzymano. (e. l.)

PRZESTĘPSTWO DEWIZOWE. Pasternak J., pełnomocnik właściciela folwarku w Borkach Wielkich pow. Tarnopol — skazany został za przestępstwo dewizowe na 1 rok więzienia i 6.000 zł. grzywny.

Ze Złoczowa

(aw.) Z ŻYCIA OBROŃCÓW OJCZYZNY. W Domu Żołnierza odbył się z inicjatywy prez. Zw. Legionistów kpt. Pulnarowicza przy wydatnej współpracy sekretarza POW p. Winiarskiego i gorącym poparciu płk. Dąbka, wspólny „Opłatek" Związku Legionistów, POW, OWP i Zw. Strzeleckiego. Na „Opłatku" obecni byli pp. starosta J. Płachta, płk. Dąbek, prezes s. o. W. Zborowski, wicestarosta Wrześniowski, ks. kpt. Kristen, mjr. Słoniewski, nacz. mgr. Rogulski i inni.

(aw.) O. T. R. PRZY PRACY. Okr. Tow. Rol. liczy obecnie 35 Kółek rolniczych ze stanem 1,120 członków. Postępem ze zrozumienia konieczności gospodarczych i spółdzielczych na wsi jest wzrost obrotów w sklepach Kółek rolniczych. W roku 1936 przy 20-tu sklepach obroty wynosiły 170 tys. zł. a w roku 1937 OTR liczy już 28 sklepów we własnym zarządzie o obrocie 250 tys. zł. Szereg Kółek rolniczych zgłosiło do OTR inicjatywę uruchomienia w najbliższym czasie w swoich gromadach sklepów K. R. Jak z powyższego wynika, rolnicy pow. złoczowskiego rozumieją ideę spółdzielczą i organizacyjną.

GWIAZDKA DLA NAJBIEDNIEJSZYCH. Z inicjatywy Obyw. Kom. Pom. Zimowej w Folwarkach, urządzono Gwiazdkę dla najbiedniejszej dziatwy 10 gromad. Najbiedniejsze dzieci obdarowano ciepłą odzieżą, bielizną, obuwiem, czapkami, sukienkami i t. p. Rozdano również wiele słodyczy. W urządzeniu tej pięknej imprezy przyczyniły się pracą pp. kier. szkoły pow. w Zazulach p. Z. Ostrowicz, pod kier. której dzieci odśpiewały kolędy i deklamowały, oraz p. M. Charakowa, kier. szkoły w Folwarkach. Dekorację wykonali p. Z. Ostrowicz i p. J. Mühler, sekr. gminy. Obdarowanych zostało przeszło 50 dzieci, co sprawiło na ludności wielkie wrażenie. Przewodniczącym tego komitetu jest p. Jerzy Wikarski. (aw.)

Z Radymna

LUSTRACJA SĄDU GRODZKIEGO. Onegdaj przez cztery dni przeprowadzoną została w tutejszym sądzie grodzkim dokładna lustracja.

Z Buczacza

Ukaranie proboszcza gr.-kat.

Wyrokiem sądu okr. w Czortkowie został ukarany ks. M. Stańkiewicz, proboszcz parafii grek.-kat. w Bilawińcach grzywną 20 zł. lub 5 dni aresztu za to, że w dniu 3 maja ub. r. okazał niechęć do Państwa Polskiego nie wywieszając flagi o barwach państwowych na budynku parafialnym mimo upomnień wójta. (r. r.).

AKADEMIA KU CZCI POWSTANIA 1863 r. Onegdaj odbyła się uroczysta akademia ku czci powstania styczniowego urządzona przez ucz. państw. gimn. w auli gimnazjalnej. Na program złożyły się: przemówienie, deklamacje i chór. Na koniec zostały wyświetlone obrazy sławnego naszego malarza, przedstawiające fragmenty powstania, Grottgera. (r. f.)

UKARANIE „ŁUHOWCÓW". Wyrokiem sądu okr. w Czortkowie zostali ukarani M. Koziewicz z Potoka Złotego grzywną 20 zł. lub 4 dni aresztu za to, że w sierpniu ubiegłego roku prowadził oddział członków stow. sport.-gim. „Łuh" w szyku zwartym bez zezwolenia władz, oraz W. Tkaczuk z Kościelisk grzywną 20 zł. albo 5 dni aresztu za to, że jako przewodniczący organizacji sport.-gimn. „Łuh" urządził pochód, który w szyku zwartym maszerował i śpiewał ruskie pieśni. (r. f.)

Z Jarosławia

OPŁATEK w „GWIEŹDZIE". Liczne rzesze mieszczaństwa polskiego brały udział w tradycyjnym „opłatku", który odbył się w obecności delegatów Władz w sali Tow. „Gwiazda". Obecni byli: p. wicestarosta Gross, p. burmistrz Siara, p. wiceburmistrz Wojciechowski, p. prezes Grabowski, ks. Lisiński, ks. Litwin, ks. Pudło, przedstawiciele „Sokoła" pp. Banach i Kiczek, przedstawiciel Zw. Podof. Rez. p. Szlachetka i wielu innych. Gości powitał prezes „Gwiazdy" p. Dymnicki, po czym przemawiali jeszcze ks. Litwin i p. Szlachetka. — „Opłatki" urządzono również w Ochronce TSL na Przedmieściu Dolno-Leżajskim i na Misztalach w czytelni TSL.

ROZGROMIENIE GŁOŚNEJ SZAJKI BANDYCKIEJ. W jesieni ub. r. dokonano w pow. jarosławskim kilkunastu zuchwałych napadów rabunkowych na dwory i plebanie. Policja z całą energią wzięła się do tropenia bandy — i oto negdaj aresztowano następujących bandytów z tej szajki: Fedaka D., Grządziela St. i Tureka J., czwarty uczestnik bandy Świst St. z Pawłosiowa w pow. jarosławskim zmarł zraniony przez policjanta. Tak więc dzięki intensywnej pracy jarosławskiej Policji, powiat nasz uwolniony został od groźnej bandy. (A. B.)

Ze Stanisławowa

Stadion-hala sportowa dla Stanisławowa

W sali zebrań Magistratu odbyło się pod przewod. prez. mgr Fr. Kotlarczuka posiedzenie członków Miejskiego Komitetu WF i PW. Po zagajeniu przez prez. mgr Kotlarczuka, sprawozdanie z działalności sekcji WF i PW złożył por. Lenar. Ze sprawozdania wynika, że w roku 1937/38 było w Stanisławowie 10 hufców szkolnych liczących 748 członków; 8 organizacji PW liczących 643 członków; 5 hufców szkolnych żeńskich liczących 186 członków i 5 organizacyj żeńskich pozaszkolnych W. F. K. liczących 85 członkiń. Z kursów i obozów PW korzystało 90 członków. Kurs łuczniczy ukończyło 10 członkiń. W roku sprawozdawczym zdobyło POS 573 członków. Zakupiono 105 kompletnych mundurów drelichowych, 10 płaszczy, 75 pasów głównych, za kwotę około 2.000 zł., oraz zamówiono karabinki sportowe za kwotę około 1.200 zł. Ponadto wydzierżawiono plac i urządzono na tym placu boiska sportowe i tor łuczniczy. Koszt urządzenia placu wynosi około 600 zł. Sprawozdanie z wykonania budżetu złożył intendent Miej. Kom. p. Kubok, przedstawiając dochody i wydatki za ostatnie trzy kwartały 1937/38. Dochody wyniosły 362 zł. 25 gr., zaś suma wydatków 3.375 zł. 02 gr.; saldo kasowe na dzień 1 stycznia 1938 r. wynosi 257 zł. 90 gr. Po krótkiej dyskusji nad sprawozdaniami, w której szczegółowych wyjaśnień udzielał prez. Kotlarczuk, został zreferowany przez intendenta Kom. p. Kuboka preliminarz budżetowy na rok 1938/39. Preliminarz ten zwiększono o 100% w stosunku do roku poprzedniego, zamykając po stronie dochodów jak i wydatków globalną kwotą 12.000 zł. Preliminarz budżetowy został przyjęty bez zmian. Następnie prez. Kotlarczuk zreferował sprawę projektowanej budowy stadionu i hali sportowej w Stanisławowie na boisku przyjętym przez Miejski Komitet od MKKO, oraz na przyległych do tego boiska 9 morgach gruntu należącego do szpitala powszechnego. Według udzielonych wyjaśnień znajdują się już w opracowaniu plany projektowanego stadionu przez komisję specjalnie w tym celu powołaną. W skład Komisji wchodzą specjaliści tak sportowi jak i techniczni. Plany i kosztorysy uzgodnione przez naczelne władze sportowe i zatwierdzone przez władze nadzorcze będą wykonane przypuszczalnie pod koniec sierpnia 1938 r. tak, że roboty ziemne stadionu rozpoczną się już w jesieni br.

Na wspomnianym stadionie znajdą pomieszczenie boiska piłki nożnej, siatkówki, koszykówki, boiska treningowe, strzelnica i t. p. oraz Hala Sportowa.

Na wniosek prez. Kotlarczuka uchwalił również Komitet przyjąć na swoją własność od Tow. Żeglugi i Tur. Rzecznej pływalnię na rzece Bystrzycy Nadwórniańskiej wraz z wszystkimi urządzeniami, z tym, że dług zaciągnięty przez wymienione Towarzystwo w MKKO a wynoszący ok. 5000 złotych zostanie spłacony przez Miej. Kom. WF i PW.

OGŁOSZENIA

KOMUNIKAT
Stowarzyszenia Samopomocy Sędziów i Prokuratorów Okręgu Sądu Apelacyjnego we Lwowie.

W niedzielę dnia 13 lutego 1938 r. o godz. 12-tej odbędzie się w Sali Nr. 1 Sądu Okręg. we Lwowie przy ul. Batorego 3/I.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

P. T. Członków Stowarzyszenia Samopomocy Sędziów Prokuratorów Okręgu Sądu Apelacyjnego we Lwowie z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie.
2) Odczytanie protokołu ostatniego Zgromadzenia.
3) Sprawozdanie Zarządu za rok 1937.
4) Sprawozdanie kasowe ogólne za rok 1937.
5) Sprawozdanie Kasowe Funduszu Aplikantów za rok 1937.
6) Rozpoznanie i zatwierdzenie budżetu na rok 1938.
7) Wybór uzupełniający 4 członków Zarządu, 2 zastępców członków Zarządu, 3 członków Komisji rewizyjnej i 2 zastępców.
8) Uchwalenie wysokości składki na potrzeby Stowarzyszenia.
9) Wolne wnioski.

Zgromadzenie Stowarzyszenia jest prawomocne bez względu na ilość zgromadzonych.

Każdy członek Stowarzyszenia, nie licząc głosu własnego, może zastąpić w głosowaniu najwyżej 4 członków na podstawie pełnomocnictwa podpisanego własnoręcznie przez mocodawców. 2597

We Lwowie, dnia 12 stycznia 1838 r.

Za Zarząd Stowarzyszenia Samopomocy Sędziów i Prokuratorów Okręgu Sądu Apelacyjnego we Lwowie

Sekretarz (—) **W. Frankel** — Prezes (—) **Ł. M. Malicki**

SZCZOTECZKI DO ZĘBÓW

oraz wszelkie towary toaletowe w wielkim wyborze poleca „BARWA" Ska z o. o. przedtem LUDWIK HOSZOWSKI Lwów, Akademicka 3, tel. 205-69 3010

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów. 2 razy bezpłatnie.

KOMFORTOWY pokój umeblowany, 2-pokojowe biuro. — Plac Bernardyński 14. 8480

TRZY POKOJE, wyjątkowy komfort, ulica Nabielaka 35, złotych 90. — Informacje telef. 209-95. 8509

POKÓJ ładnie umeblowany, słoneczny, solidnym wynajmę. — Piłsudskiego 3, m. 7. 8507

DWA POKOJE, tylko na biuro, do wynajęcia od 1 lutego przy ulicy Kościuszki czternaście, — pierwsze piętro. Wiadomość u dozorcy. 8518

KOMUNIKAT
Oddziału Lwowskiego Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów Rzeczypospolitej Polskiej.

W niedzielę dnia 13 lutego 1938 r. punktualnie o godzinie 10-tej przed południem, odbędzie się w Sali Nr. 1 Sądu Okręgowego we Lwowie przy ul. Batorego l. 3 I. piętro

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

P. T. Członków Oddziału Lwowskiego Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów Rzpltej Polskiej, z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie.
2) Wybór przewodniczącego Zgromadzenia i sekretarza.
3) Odczytanie protokołu ostatniego Zgromadzenia.
4) Sprawozdanie Zarządu Oddziału za rok 1937.
5) Sprawozdanie Kasowe ogólne za rok 1937.
6) Sprawozdanie Kasowe Funduszu wdów i sierót.
7) Sprawozdanie Redakcji i Administracji „Czasopisma Sędziowskiego".
8) Rozpoznanie i zatwierdzenie budżetu na rók 1938.
9) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
10) Wybór uzupełniający 7 członków Zarządu Oddziału, 6 zastępców członków Zarządu Oddziału, 3 członków Komisji Rewizyjnej i 2 zastępców.
11) Uchwalenie wysokości składki na potrzeby Oddziału.
12) Wolne wnioski.

Zgromadzenie Oddziału jest prawomocne bez względu na ilość zgromadzonych. — Każdy członek Oddziału, nie licząc głosu własnego, może zastąpić w głosowaniu najwyżej 4 członków na podstawie pełnomocnictwa podpisanego własnoręcznie przez mocodawców.

We Lwowie, dnia 12 stycznia 1938 r. 2597

Za Zarząd Oddziału Lwowskiego Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów R. P.

Sekretarz (—) **W. Frankel** — Prezes (—) **Ł. Malicki**

POKÓJ frontowy, umeblowany, do wynajęcia dla jednej osoby. Łyczakowska 70, m. dwa. 8510

HETMAŃSKA 22, pięć pokoi, względnie trzy pokoje na biura lub spokojne stowarzyszenie, zaraz do wynajęcia. Wiadomość na miejscu. 8516

DWUPOKOJOWE, pełnokomfortowe mieszkania, słoneczne w nowej kamienicy do wynajęcia. Tarnowskiego 63. 8517

CZTERY POKOJE, duże do wynajęcia zaraz — Długosza dziewiętnaście, do zorca wskaże. 8515

POKÓJ frontowy, przejściowy, cieply, solidnym, tanio odnajmę. — Snopkowska 4, lewy parter. 8514

RÓŻNE

BEZPŁATNIE udzielamy informacji gazowania, remontowania mieszkań, prosimy telefonować 259-17 „Czystość". Kotlarska 12/I. 616

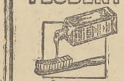
Daj grosz na T. S. L.

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

WIECZNE PIÓRA, ołówki, atrament, Bloki — ABL, Lwów, — Legionów trzy. 8402

FLUDENT



Płynna pasta do zębów **BEZ KREDY**

FORTEPIANY, PIANINA



gwarantowane najtaniej sprzedaje, kupuje, mienia **HANAK** Piłsudskiego 21, I. p. 189

OBRAZY

oryginały malarzy polskich, najtaniej, dogodne warunki, **Salon Obrazów** Lwów, Piłsudskiego 11 telefon 265-86 2798

TERMOMETRY

LEKARSKIE, chemiczne, kąpielowe i zaokienne poleca firma 1391 **KOPERNICKI i SYN** Lwów, Hetmańska 12 tel. 234-24. P. K. O. 143.590

4. Urząd Skarbowy we Lwowie

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 28-go stycznia 1938 roku o godz. 9·30 w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1, celem uregulowania należności Skarbu Państwa, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

20 sztuczek pościelowego kolorowego po 24—28 mtr. wartości 800 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 28-go stycznia 1938 roku od godz. 9-tej do godz. 9·30 w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1.

Kierownik Urzędu Skarbowego: **Nahlik**

3019

PRZEŁOM REWELACYJNY W BIOKOSMETYCE

ODMŁADZAJĄCA PROWITAMINA „A" — W KREMIE

WIECZNEJ MŁODOŚCI

firmy Kwiat Śnieżny

Pierwsza próba przechodzi najśmielsze oczekiwania.

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ TEGO CUDOWNEGO KREMU w Perfumeriach

S. FEDERA Lwów, SYKSTUSKA 7

Filie: KOPERNIKA 15a i ul. HALICKA 16

1855

Obwieszczenie o licytacji

2. Urząd Skarbowy we Lwowie, ul. Rutowskiego 13, II. p. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 stycznia 1938 o godz. 12-tej w lokalu p. Schütz Sydonia we Lwowie, ul. Kopernika 5, celem uregulowania zaległości podatkowych od nieruchomości za 1934, odbędzie się sprzedaż w drodze licytacji: 1) fortepian jasny, 2) dywany perskie (dwa), 3) tapczan, 4) gablotka oszklona, 5) garnitur klubowy, kanapka z oparciem, 2 fotele, 10 foteliki, 6) szafa biblioteczna, oszacowanych na ogólną kwotę 2.600 zł.

Wystawione na sprzedaż ruchomości można oglądać w dniu licytacji od godz. 11—12-tej przed licytacją.

Naczelnik Urzędu **Mgr Bajsarowicz Józef** zast. Naczelnika Urzędu

3022

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

ABSOLWENT Państwowej Szkoły Ogrodniczej poszukuje zajęcie w zakres ogrodnictwa wchodzące. Zgłoszenia do Administracji pod „Fachowiec".

TRZY ŁADNE pokoje frontowe, pełny komfort. Chodkiewicza 8.

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów. 2 razy bezpłatnie.

CZTEROPOKOJOWE, pełnokomfortowe, słoneczne, balkonowe, zremontowane, Wiśniowieckich 1, — do wynajęcia. 8508

POKÓJ klatkowy dla dojeżdżającego lub stałe. Lenartowicza osiem, m. dwa. 8513

POKÓJ umeblowany, duży, frontowy, łazienka, od zaraz. Listopada 45, II p. 8512

PIĘĆ, trzy, dwa pokoje, komfort, do wynajęcia, ulica Piekarska siedem. 8511

Tel. 284-78 **DOM SZTUKI** FREDRY 1

Sprzedaje najtaniej MEBLE okazyjnie

NOWOCZESNE: Jadalnie, Sypialnie, Gabinety, Pokoje kombinowane, Kluby, TAPCZANY, Fotele kanadyjskie, Szafy, Stoliki. — **ANTYCZNE:** Salon Biedermeyer, Sypialnia Empire, Sekretarzyk Witrynka, Biblioteka, Fotele pojedyncze, Biurka stylowe, DYWANY PERSKIE, Świeczniki, Bronzy, Porcelana.

Własna pracownia stolarska i tapicerska. Kupno i sprzedaż

4. Urząd Skarbowy we Lwowie
T. W. Nr. 9491/27/III

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 28-go stycznia 1938 roku o godz. 9·30 w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1, celem uregulowania należności Skarbu Państwa odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Kredens pokojowy duży i mały, stół i 6 krzeseł obitych skórą jasną, drzewo ciemne, otomana obita gobeliną, kapa pluszowa na otomanę, dywan włochaty (kilim), lichtarz srebrny 7-ramienny, lichtarz srebrny 1-ramienny, stolik okrągły jasny i ciemny, 4 krzesła obite gobeliną, dywan na podłogę (3x4) ogólnej wartości 1.090 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 28-go stycznia 1938 roku od godz. 9-tej do godz. 9·30 w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1.

Kierownik Urzędu Skarbowego: **Nahlik**

3020

Reklama prowadzona niefachowo — to błądzenie naoślep. Ustrzeże Cię od tego pomoc fachowa, którą znajdziesz w dziale ogłoszeniowym

„Dziennika Polskiego"

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. BIELOWSKIEGO l. 3, telefon 240-42. Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.